

To wydanie można także kupić on-line na stronie **EPRASA.PL**

GŁOS

ZABRZA i RUDY ŚL.

Park im. Poległych Bohaterów znów zmieni nazwę? **str. 2**
Maturzyści czasu pandemii **str. 3**
Średnicówkę czeka kolejny remont **str. 4**

6.05.2021 r.

Nr 18 (3235)

www.GlosZabrze24.pl

Cena 2,90 zł (w tym VAT 8%)

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Dla jednych to ekologiczny środek transportu, dla innych kolejny element miejskiego bałaganu

Hulaj dusza hulajnoga!

Hulajnogi elektryczne dwóch prywatnych firm wprost zalały w ostatnim czasie Zabrze. Ponieważ system ich wypożyczania jest kompletnie inny od „roweru miejskiego”, są one pozostawiane, a czasem nawet porzucane w najmniej spodziewanych miejscach: na środku chodnika, na trawniku, przy przejściu dla pieszych, na przystanku autobusowym... Służby miejskie bezradnie rozkładają ręce, bo to przedsięwzięcie prywatne i jedynie zachęcają policję do „tropienia” nieodpowiedzialnych użytkowników jednośladów. Z kolei stróże prawa raczej bez większej uwagi podchodzą do tych spraw, bo ich głównym zadaniem jest zwalczanie przestępczości i reagowanie na ewidentne piractwo drogowe, a nie pilnowanie hulajnóg na osiedlach. Niestety, w sensie prawnym w temacie korzystania z hulajnóg elektrycznych panuje klasyczna wolnoamerykanka. Takimi jednośladami można jeździć nawet środkiem chodnika w tłumie pieszych. Ma się to zmienić dopiero 20 maja, kiedy wejdą w życie nowe przepisy drogowe w tym zakresie. Póki co jednak, nawet policjanci mają problemy z interpretacją nadchodzących zmian.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5



18-letni zabrzezanin wszczął w ubiegłym tygodniu (27 kwietnia) nie lada awanturę w autobusie linii 81. Będąc pod wpływem alkoholu wdał się w kłótnię ze współpasażerką i nie poprzestał na ostrych słowach, lecz sięgnął po składany nóż!

Z nożem na autobus

Wygrażał nim kobiecie, ale ostatecznie użył go jedynie w stosunku do... autobusu, który zwyczajnie porysował. To wszystko oczywiście wystarczyło, żeby na miejscu akcji na os. Helenka, pojawili się policjanci z V komisariatu (Zabrze, ul. Krakowska 11). Bezzwłocznie zatrzymali agresora i z uwagi na jego stan (1,5 promila alkoholu we krwi) przewieźli do izby wytrzeźwień. Po wszystkim nastolatek przyznał się do popełnionych czynów, jednak w ogóle nie pamiętał przebiegu zdarzenia ani tym bardziej nie był w stanie odtworzyć swoich motywów. Grozi mu jednakowoż dotkliwa kara: może nawet 5 lat więzienia. Ponadto właściciel autobusu wycenił poniesione straty na 10 tys. złotych!

Dodajmy, iż w ostatnich dniach zabrzańska policja interweniowała nie tylko w tej i podobnych, doraźnych sytuacjach, ale także z sukcesem prowadziła działania „wywiadowcze”. Otóż w ciągu tygodnia udało się jej zatrzymać aż 22 osoby, wobec których wydano listy gończe czy też nakazy doprowadzenia. (w)

REKLAMA

Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu

Czytaj na stronie 11

PRZEDSZKOLE MIRIADA

patrz str. 16

ISSN 0209-2719



9 770209 271938

W ciągu pół roku przywłaszczyła sobie 30 tys. złotych

Kasjerka-złodziejka

28-letnia kasjerka zabrzańskiej instytucji finansowej okradła swojego pracodawcę i klientów na w sumie 30 tysięcy złotych. Część gotówki podbierała z kasy, czasem wysyłała jakąś kwotę przelewem na swoje konto. Pazerność w końcu ją jednak zgubiła i teraz grozi jej aż 5 lat więzienia.

Sprawę kasjerki-złodziejki rozpracowali policjanci

z wydziału kryminalnego II komisariatu (Zabrze, ul. Trocera 36). Analiza m.in. dokonanych transakcji pozwoliła im ustalić, że to właśnie 28-letnia pracownica placówki przywłaszczyła pieniądze. – Policjanci udowodnili jej, że od kwietnia do października 2020 roku dokonała szeregu transakcji oraz wypłat gotówki z ra-

chunków klientów. Powstałe w ten sposób stratę 30 tysięcy złotych musiał pokryć jej pracodawca. Młoda zabrzanka usłyszała 17 zarzutów karnych – mówi Sebastian Bijok, rzecznik prasowy zabrzańskiej policji.

Jak dodaje, początkowo kobieta jedynie się w taki sposób kredytowała i zamierzała oddać „pożycz-

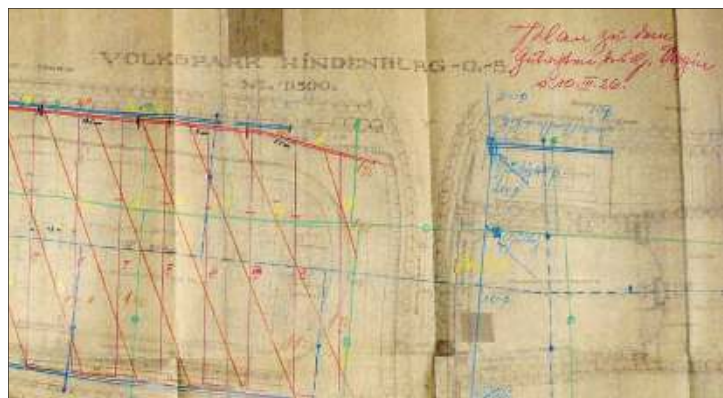
ne” pieniądze. Z czasem jednak zauważyła, że w jej praktykach nikt z przełożonych się nie zorientował i zwyciężyła w niej pokusa łatwego pieniądza. Po zatrzymaniu od razu przyznała się do winy, nie kluczyła i nie próbowała się wykręcać. Swoje zachowanie tłumaczyła trudną sytuacją finansową. (pej)

Na stulecie miasta park przy ul. Dubiela być może zmieni nazwę

Powrót do przeszłości?

Zgodnie z maksymą *Hindenburg, Werkstatt im Grünen* (warsztat w zieleni) od lat 20. powstało w Zabrzu wiele terenów zielonych. Jednym z nich był *Stadtpark*, czyli *Park Miejski* prawie w centrum miasta, nad rzeką Bytomką. W 1934 roku przemianowano go na *Skagerrak-Park*, od nazwy cieśniny duńskiej, w której 1916 roku odbyło się wielkie starcie flot niemieckiej i brytyjskiej. Po wojnie zaś nazwano go *Parkiem im. Poległych Bohaterów* na cześć radzieckich żołnierzy, którzy zginęli w jego okolicach w trakcie II wojny światowej. Obok głównego zejścia do parku przy dzisiejszej ul. Dubiela wzniesiono nawet ku ich chwale obelisk. Dziś już go nie ma, a potocznie przez zabrzańców cały teren określany jest *parkiem Dubiela*, bo do takiej ulicy przylega. W stulecie Zabrza być może będzie się natomiast oficjalnie nazywał tak, jak na samym początku.

Z takim pomysłem wyszła – na razie nieoficjalnie, choć rozmawiano o tym już w komisji ekologii RM – zarówno do władz miasta jak i innych radnych, Urszula Potyka. Swym pomysłem dzieliła się również z przedstawicielami placówek



kultury i oświaty. Twierdzi, że spotkała się z aprobatą i przychylnością większości. Przy okazji zaś powstały kolejne ciekawe inicjatywy, dotyczące np. ponazywania poszczególnych alejek parku. – W zwykłej rozmowie nikt nie używa oficjalnej nazwy *Poległych Bohaterów*. Przeciwnie Kowalski nie wie nawet jakich to dotyczy osób. Większość nazywa go *parkiem Dubiela* albo rzadziej *parkiem miejskim*. Dlaczego więc oficjalnie nie wrócić do jego pierwotnej nazwy, tym bardziej że przecież park jest zabytkiem i należy mu się jego „zabytkowa” nazwa? A dba o niego miasto, więc jest jak najbardziej miejski. Dyskutowałam już o tym

z prezydent Małgorzatą Mańką-Szulik i przyjęła tę inicjatywę z aprobatą – mówi Potyka.

W trakcie dyskusji o parku zrodziła się też myśl, by nazwać także poszczególne jego alejki. Jednym z konkretnych założeń jest np. aleja sztuki. Usadowione przy niej ławki (te które już tam są i może nowe) opatrzone zostałyby tabliczkami z nazwiskami lokalnych ludzi sztuki i kultury. – Ale nie chodzi mi o to, by wszystkie alejki były takie poważne – mówi Potyka. – Może niech młodzież wymyśli swoje nazwy? A nuż się gdzieś obok pojawi „alejka miłości” albo „łaska lenistwa”. Niech park

nabierze także humoru i radości. Myślę, że młodzi wpadną na jakieś genialne pomysły, tym bardziej, że przecież chętnie ów park odwiedzają.

Sprawa nadania oficjalnych nazw nie jest jednak tak prosta i szybka. – Co innego nazwa potoczna, a co innego urzędowa – mówi radny Dariusz Walerjański z komisji kultury i dziedzictwa RM. – Nie możemy ot tak sobie ponazywać i ustawiać słupki z nazwami parków, ulic i alejek. Jestem jak najbardziej za powrotem do nazwy *Park Miejski* oraz nazywania alejek, ale trzeba to zrobić zgodnie z procedurami. Głównie jednak chodzi o to, by w tej sprawie wypowiedziało się jak najwięcej osób, by uniknąć później sporów i pretensji. Praktycznie jesteśmy w trakcie opracowywania planu działania w sprawie przywrócenia parkowi dawnej nazwy oraz ustalimy jakiś konkurs na nazwy alejek czy łęk. Pomysł w tym miesiącu trafi do przedyskutowania w poszczególnych komisjach i w czerwcu na sesji Rady Miasta powinna już w tej sprawie zapaść jakaś decyzja – konkretyzuje Walerjański. (jl)

Oficjalnie *Stadtpark* (roboczo zwany był też jako *Volkspark*) zaprojektował wybitny architekt terenów zielonych Gustav Allinger urodzony w Wirtembergii i działający w Berlinie, przy współpracy Fritza Bercklinga – ówczesnego miejskiego ogrodnika. Ostatnie badania muzealników dowodzą jednak, że już wcześniej pierwsze dokładne jego plany (znaleziono je niedawno w archiwach) stworzył gliwicki architekt Erich Vergin (na zdjęciu). Park budowano w dwóch etapach: w latach 1924-30 i po roku 1930. Ma geometryczny układ alejek i placów. Charakteryzuje go klasyczna, europejska forma z pierwszej połowy XX wieku, jak np. *Park Miejski* w Hamburgu. Rośnie w nim ponad 80 gatunków drzew oraz krzewów rodzimego i obcego pochodzenia. Od kilku lat teren podlega renowacji i inwestycjom nawiązującym do jego przeszłości. W miejscu dawnego oczka wodnego powstała fontanna, a stare latarnie zastąpiono ledowym oświetleniem. Od paru lat miasto stara się także (przetargi niestety kończą się fiaskiem) wyremontować główne tarasowe wejście.

REKLAMA



**5% zniżki
na produkty**

STIHL

**przy zakupach
w naszym
sklepie**





Zabrze, ul. Hagera 6, tel. 668 365 765

KARBON 2

www.karbon2sklep.pl

W ścisłym reżimie sanitarnym rozpoczęły się we wtorek (4 maja) egzaminy maturalne, choć w tym roku znów wyłącznie w wersji pisemnej. Pierwszego dnia młodzi zabrzanie zdawali język polski, w środę – matematykę, zaś dziś (6 maja) – język obcy. W sumie w naszym mieście do egzaminu dojrzałości mogło przystąpić 978 absolwentów (w tym 583 licealistów), uczęszczających do piętnastu lokalnych szkół średnich, a także młodzież, która na ochotnika postanowiła spróbować poprawić swój wynik maturalny sprzed roku lub nawet wcześniej lat. Dlatego szacuje się, że w sumie zmagania z wiedzą podjęło około tysiąca młodych zabrzan.

– To na pewno wielkie, ale i trudne wyzwanie w dobie pandemii, zarówno dla szkół i nauczycieli, jak i samych maturzystów. Bo proszę zauważyć, że niemal cały rok szkolny spędzili na zdalnym przygotowywaniu się do tych jakże ważnych wydarzeń. A jak doliczymy do tego jeszcze poprzedni rok szkolny, to w zasadzie maturzyści uczyli się zdalnie bez fizycznej obecności mistrza-nauczyciela przez blisko 1,5 roku. I wymagało to od nich zapewne znacznie większej samodyscypliny niż przy tradycyjnym nauczaniu stacjonarnym – zauważa Ewa Wolnica, naczelnik wydziału oświaty Urzędu Miejskiego w Zabrzu.

Ruszyły egzaminy dojrzałości, najmłodszy uczniowie wrócili do szkół. W połowie miesiąca nauczanie hybrydowe dla wszystkich

Czas matur i wyzwań

skiego w Zabrzu. Jak dodaje, dwa pierwsze dni matur minęły bez większych perturbacji. Jedynie jeden uczeń zasłabł i miał przyspieszone tętno, jednakże szybko wrócił do sił i kontynuował pisanie pracy bez wzywania pomocy medycznej.

Nim jednak po długim, majowym weekendzie ruszyły matury, w ubiegły piątek absolwenci ostatnich klas szkół średnich wzięli udział w symbolicznych zakończeniach roku szkolnego, połączonych z odbiorem świadectw z wynikami nauczania z poszczególnych przedmiotów. – Nie wszędzie jednak te zakończenia roku szkolnego zorganizowano. Zwłaszcza w dużych szkołach, a więc i dużych skupiskach uczniowskich, dyrektorzy postanowili przesunąć wręczenie świadectw na drugą połowę maja, by nie ryzykować zakażeń wśród uczniów w trakcie matur – wyjaśnia naczelnik.

Jaki jest dalszy harmonogram działań? Otóż do 20 maja potrwają wszystkie przewidziane egzaminy, na 1–16 czerwca wyznaczono terminy dodatkowe dla tych maturzystów, którzy ze

względów losowych (np. zdrowotnych) nie mogli przystąpić do egzaminu w zasadniczym terminie. Natomiast ogłoszenie wyników połączone z rozdaniem „drugich” świadectw (tych już z wynikami matur) nastąpi 5 lipca. Jeśli ktoś nie zaliczy jednego przedmiotu, będzie go mógł poprawiać 24 sierpnia.

– Przy okazji zakończenia roku szkolnego czy symbolicznie organizowanej w tym roku operacji Meta mieliśmy okazję chwilę poobcować i porozmawiać z maturzystami. To, co mnie bardzo ucieszyło i natchnęło optymizmem to fakt, że nie stracili oni radości życia i chęci zdobywania wiedzy. Mimo pandemii chcą się kształcić, a co najważniejsze, mają swoje bardzo konkretne plany na przyszłość – podkreśla Wolnica. I podaje przykład maturzysty z zespołu szkół samochodowych, który zamierza studiować architekturę. – Zdumiało mnie, że uczeń po szkole samochodowej, obiera taki kierunek. Wydawało mi się, że te zainteresowania jakby nie przystają do siebie. Młody człowiek wyjaśnił mi jednak, że w przyszłości zamierza pro-

jektować... samochody. Dlatego wybrał taką szkołę średnią, by dobrze poznać tajniki motoryzacji. Bardzo logiczne i zrozumiałe postępowanie – opowiada naczelnik Wolnica.

Tymczasem przed zabrzańską oświatą kolejne trudne wyzwania. Od wtorku rozpoczął się też powrót uczniów do zajęć stacjonarnych w szkołach. Jak na razie do sal powróciło około 3,5 tys. dzieci z klas I–III. Nauczyciele zgodnie przyznają, że wielu uczniów czekało na tę chwilę z radością, zaś pracujący rodzice odetchnęli z ulgą, gdyż organizowanie opieki nad mniejszymi dziećmi w dobie pandemii zawsze jest dużym wyzwaniem. Zwłaszcza, gdy nie ma się na podporządku dziadków.

Za półtora tygodnia ruszy z kolei dwutygodniowy okres nauczania hybrydowego wszystkich starszych roczników szkół podstawowych i średnich – a więc naprzemiennie połowa uczniów chodzić będzie do szkół, a połowa uczyć się zdalnie. – Przepisy pozostawiają dyrektorom szkół swobodę, jak dokładnie zorganizować to nauczanie hybrydo-

we. Bo sprawa wbrew pozorom nie jest taka prosta i oczywista. Trzeba zdecydować na przykład czy na zajęcia stacjonarne nie będzie chodziło pół każdej klasy czy może co druga klasa, ale w całości. Poza tym, w przypadku podzielenia klasy na pół, tej „domowej” części trzeba będzie nadal zapewnić nie tylko transmisję z lekcji, ale także w jakiś sposób ich zająć i włączyć do zajęć. To wymaga dużej operatywności i pomysłowości ze strony nauczycieli – zwraca uwagę szefowa zabrzańskiej oświaty.

Powstają więc różne koncepcje i plany, co i jak zorganizować. Już teraz jedna z dyrektorek bardzo poważnie rozważa i taki scenariusz, by do czasu zaplanowanych na 25–27 maja egzaminów ósmoklasistów, tych ostatnich w ogóle nie ściągać do szkoły, by uchronić ich przed zakażeniem i wynikającymi z tego perturbacjami egzaminacyjnymi. Na razie jednak żadne ostateczne decyzje w tej kwestii nie zapadły.

Od początku czerwca wszyscy uczniowie powinni natomiast wrócić do pełnego nauczania stacjonarnego. (pej)

OGŁOSZENIE

ŻYCZENIA

ZARI Zabrzeńska Agencja Realizacji Inwestycji

Zabrze w sercu Śląska

Targowisko Pod Ratuszem

Otwórz na próbę co tylko chcesz:

CZYNISZ NAJMU JUŻ OD **130 zł** NETTO /miesiąc PRZEZ PIERWSZE 4 MIESIĄCE +media

SKLEP
BIURO
KWIACIARNIA
FRYZJER
ZEGARMISTRZ
KOSMETYCZKA
LODZIARNIA
MAGAZYN
PRODUKCJA
KAWIARNIA
...

Kontakt: 504 742 524
www.zari.com.pl
f /targowiskomiejskiepodratuszem

67. Rocznicą Ślubu Marianny i Alojzego Michalskich

Kochani !

Przyjmijcie najserdeczniejsze gratulacje,
podziękowania i życzenia spokoju,
pomyślności i zdrowia
na dalsze wspólne lata

zyczą Rodziny

Milewskich, Michalskich i Bick z prawnuczkami
Emilią i Elisą



Czekając na kolejny remont pofałdowanej „średnicówki”

Na wady ukończonego przed niespełna siedmiu laty zabrzańsko-gliwickiego odcinka Drogowej Trasy Średnicowej kierowcy zwracali uwagę niemal od chwili oddania jezdni do użytku. Trudno zliczyć ile razy wykonawca drogi – konsorcjum firm Eurovia Polska i PRUiM Gliwice – poprawiał swoje nieudane dzieło. I niestety, kierowców znów czekają ograniczenia w ruchu, z tego samego powodu.

Budowa tej części DTŚ-ki trwała od czerwca 2012 roku do sierpnia 2014 roku, a na wykonane prace wykonawca udzielił 3-letniej gwarancji. Jednak już po dwóch miesiącach ujawniły się pierwsze problemy, które sukcesywnie zaczęły pojawiać się na kolejnych odcinkach nawierzchni. To spowodowało

trwające do dziś wstrzymanie biegu gwarancji, a co za tym idzie konieczność wykonywania kolejnych napraw na koszt firmy. – *Odpowiedzialność za wady spoczywa na wykonawcy* – stwierdza definitywnie Danuta Zak, rzecznik prasowy spółki Drogowa Trasa Średnicowa. I dodaje, że przyczyną powsta-

wania deformacji nawierzchni są reakcje chemiczne zachodzące pomiędzy składnikami materiału, z którego zbudowano korpus nasypu drogi, choć jednocześnie „do budowy korpusu użyto powszechnie stosowanej mieszanki, która posiada wszystkie niezbędne dokumenty dopuszczające do stosowania w budownictwie”.

Jak wspomnieliśmy, doraźne naprawy (przez kilka pierwszych lat frezowanie nawierzchni, a w końcu wymiana części jej podkładu) nie spowodowały, że sytuacji zaradzono. Z uwagi na dalsze postępowanie deformacji, obecnie na DTŚ-ce prowadzone są pomiary i badania, na podstawie których – w porozumieniu z zespołem ekspertów z Politechniki Śląskiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej – zostanie określony zakres kolejnych, niezbędnych prac.

Przypomnijmy, że jak wykazały wcześniejsze ekspertyzy tych samych podmiotów, jednym ze składników feralnego podkładu jest pokopalniany łupek anhydritowy, który w zetknięciu z wodą pęcznieje aż 17-krotnie! Łupek ten używany był w budownictwie przez około osiem lat, po czym w 2014 roku zniknął z rynku. To trefne kruszywo, pochodzące w dużej części z hałdy w Zabrze-Mikulczycach, wykonawca zakupił w 2013 roku w firmie Ekoberga. Ta zaś (zarejestrowana zaledwie kilka miesięcy wcześniej) wydane przez ówczesnego marszałka województwa, Mirosława Sekułę, zezwolenie na eksploatację hałdy „przejęła” od jednoosobowej firmy Władysława Kuflowskiego, który wcześniej został współlnikiem w Ekoberdze.

Zabranie dobrze znają tę hałdę, bowiem, ugaszona za pieniądze podatników w 2011 roku, po rozpoczęciu nieumiejętnej eksploatacji przez nie mające należytego doświadczenia w tej dziedzinie osoby, z powrotem zaczęła się palić i zatruwać bliższą i dalszą okolicę. Duszące opary czuć było nawet w Biskupicach i w centrum Zabrze. Już z początkiem 2014 roku



Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska zażądał od marszałka cofnięcia zgody na dalszą eksploatację hałdy, podobne postulaty wysuwali zabrzańscy radni. Kuflowski dał się poznać zabrzańcom już kilka lat wcześniej, gdy jego ówczesna firma Wład-Pol oszukała dziesiątki osób na złudną obietnicę pracy na Cyprze. **GŁOS** pytał wówczas wiceprezesa miasta – Mirosława Sekułę, dlaczego wydając Kuflowskiemu koncesję nie sprawdzono jego kompetencji ani karalności (mężczyzna miał już prawomocny wyrok 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu za usiłowanie skorumpowania wójta Przechlebia). W odpowiedzi usłyszeliśmy, że... przepisy nie stawiają takiego wymogu i marszałek koncesji nie cofnął.

Reperkusje tamtych decyzji mszczą się niestety na wszystkich do dziś. Termin kolejnego remontu nawierzchni DTŚ-ki zależy będzie od tempa i wyników prac ekspertów i na razie nie jest znany. (eska)

OGŁOSZENIA

Rzeczpospolita
Polska

Śląskie.

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

Zaczynij i Ty

– kompleksowe programy wsparcia dla osób bezrobotnych

Niezmiernie miło nam poinformować Państwa, że zakończono realizację kolejnego projektu z zakresu aktywizacji zawodowej mieszkańców Zabrze. Od stycznia 2019 r. do kwietnia 2021r. w projekcie udział wzięło ponad 100 osób. Ponad połowa osób, które zakończyły projekt podjęła stałe zatrudnienie.

Podstawowymi formami wsparcia z jakich korzystali uczestnicy projektu były indywidualne **POŚREDNICTWO PRACY** oraz **PORADNICTWO ZAWODOWE**. Podczas spotkań z doradcami klienta opracowany został dla każdego Indywidualny Plan Działań opisujący ścieżkę zmierzającą do podjęcia pracy. Dużą popularnością, bo zorganizowano ich ponad 70, cieszyły się **SZKOLENIA**, które dobierane były do indywidualnych potrzeb klienta. Zorganizowano zarówno szkolenia z zakresu obsługi wózków widłowych, szkolenia przybliżające do pracy rejestratorów medycznych, szkolenia z zakresu IT, takie jak tester manualny, czy jawa developer. Wsparcie było dopasowane "na miarę". Osoby, które chciały zdobyć doświadczenie zawodowe wzięły udział w **STAŻACH** stanowiących praktyczną naukę zawodu u pracodawcy. Ze względu na fakt, że ścieżka udziału w projekcie umożliwiała kompleksowe wsparcie, uczestnicy mogli skorzystać zarówno ze szkoleń jak i staży, tych drugich udało się zorganizować aż 46. Uczestnicy projektu mogli również skorzystać z **PRAC INTERWENCYJNYCH**. Jest to forma zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę, kiedy pracodawca otrzymuje częściowe dofinansowanie do wynagrodzenia.

PUP Zabrze dziękuje za zaufanie klientom, którzy powierzyli nam swoją aktywizację zawodową, a lokalnym przedsiębiorcom za wsparcie przy organizacji staży i prac interwencyjnych.

Zespół i Dyrekcja PUP Zabrze

Zapraszamy do zapoznania się z aktualną ofertą urzędu dostępną na stronie internetowej www.pupzabrze.pl.

W razie pytań prosimy o kontakt 32 277 90 00, sekretariat@pupzabrze.pl.

KONDOLENCJE

Panu
Adamowi Kołatkowi
i Jego Najbliższym

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają



Koleżanki i Koledzy
z Miejskiego Zarządu Dróg
i Infrastruktury Informatycznej w Zabrze

Szanownemu Panu
Adamowi Kołatkowi
zastępcy dyrektora

Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrze

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają



Łucja Chrzęstek-Bar
Przewodnicząca Rady Miasta Zabrze
wraz z radnymi

Małgorzata Mańka-Szulik
prezydent Miasta Zabrze

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Elektryczne hulajnogi to bardzo popularny – zwłaszcza wśród młodzieży – środek transportu miejskiego, a przy tym na wskroś ekologiczny. „Hulajnogi, z których będą korzystali zabrzeńscy, są niezwykle lekkie, ważą zaledwie 17 kg dzięki wykorzystaniu aluminium. Ich pojemny akumulator pozwala na przejechanie nawet 40 km na jednym ładowaniu. Jednośladowe osiąga maksymalną prędkość 25 km/h, przednie i tylne oświetlenie zapewniają bezpieczeństwo podczas korzystania w godzinach późno popołudniowych” – takie peany na temat nowinki pojawiły się pod koniec kwietnia na stronie internetowej zabrzeńskiego Urzędu Miejskiego.

Szybko jednak temat stał się kontrowersyjny, gdyż jak pokazało życie, użytkownicy dość swobodnie korzystają z nowej oferty. Ta nie przewiduje bowiem – tak jak jest np. w przypadku roweru miejskiego – konieczności odstawienia jednośladów do wyznaczonego punktu zbiorczego (choć w Bytomiu np. takie rozwiązanie funkcjonuje). W zamyśle hulajnogi mają bowiem pomagać na krótkich odcinkach, np. w drodze na przystanek autobusowy czy do osiedlowego sklepu. Działa zasada – tam, gdzie nią dojedziesz, tam ją zostawiasz.

Hulaj dusza hulajnoga!

Nic więc dziwnego, że portale społecznościowe o Zabrzu zalała seria krytycznych komentarzy oraz zdjęć, ukazujących niefrasobliwość użytkowników. – Nie mamy wpływu na to, jak organizują wypożyczanie sprzętu dwaj prywatni operatorzy. Jako gmina nie mamy w tym przedsięwzięciu żadnego udziału. Na naszą prośbę wprowadzono jedynie ograniczenia prędkości w tych urządzeniach, gdy pojawią się na terenie, gdzie można zazwyczaj spotkać większą liczbę pieszych. Ograniczenie to działa na zasadzie lokalizacji GPS wbudowanej w hulajnogę – usłyszeliśmy od Dawida Wowry, rzecznika prasowego Urzędu Miejskiego.

Bezradnie ręce rozkłada także szefostwo Miejskiego Zarządu Dróg i Infrastruktury Informatycznej w Zabrzu. – Jako pracownik samorządu mam związane ręce w tej sprawie, skoro nawet nie weszły jeszcze w życie nowe przepisy drogowe. Natomiast jako mieszkanka miasta mogę przyznać, że też jest to dla mnie uciążliwe, gdy co rusz potykam się na chodniku o porzucone hulajnogi. Wydaje mi się, że powinna się tym problemem zająć policja,

która mogłaby dotrzeć po danych z aplikacji do ostatniego użytkownika sprzętu, który w ten sposób zaburza przestrzeń publiczną i poniekąd zaśmieca miasto – zastanawia się w rozmowie z **GŁOSEM** dyrektor Danuta Bochyńska-Podloch.

Takim stawianiem sprawy zaskoczony jest z kolei Sebastian Bijok, rzecznik prasowy komendy zabrzeńskiej policji. – Ciężko traktować sprawę hulajnogi jako porzucony odpad. Nie wyobrażam też sobie, by nagle policjanci zostali oderwani od codziennych obowiązków, by tropić użytkowników tych jednośladów. Nie ma też przepisów określających co specjaliści krajowscy albo źle wygląda... Swoją drogą poziom zbulwersowania społeczeństwa nie jest chyba zbyt wysoki, skoro nie wpływają do nas żadne zgłoszenia w tej materii. Nie odnotowujemy więc ani uszkodzeń samochodów przez użytkowników tych jednośladów, ani potrażeń pieszych. Ostatni zaś wypadek z udziałem elektrycznej hulajnogi odnotowaliśmy na początku 2019 roku przy skrzyżowaniu ulic Jordana i Krakowskiej w Rokietnicy, gdzie przejeżdżająca

przez przejście dla pieszych 15-latką została potrącona przez samochód. Ale zgodnie z wciąż obowiązującymi przepisami miała prawo tak się przemieszczać, gdyż użytkownik hulajnogi jest traktowany na równi z każdym innym pieszym – wyjaśnia rzecznik policji.

Dopiero 20 maja wejdą w życie nowe uregulowania, ale są niestety dość mocno skomplikowane. Główne zmiany polegają na tym, że elektryczna hulajnoga zostanie w końcu uznana za osobną kategorię pojazdów i nie będzie mogła poruszać się szybciej niż 20 km/h. W tzw. wydzielonych strefach zamieszkania, gdzie dopuszczalna dla samochodów prędkość jest ograniczona do 30 km/h, wprowadzony zostanie nakaz jazdy hulajnogi ulicą. Na pozostałych terenach miejskich (gdzie obowiązuje maksymalna prędkość 50 km/h na ulicach) mogą one przemieszczać się chodnikiem, ale wyłącznie z prędkością przemieszczania się pieszych. Oznacza to więc np. zakaz mijania pieszych ślalomem i kluczenia między nimi. Dozwolone będzie także oczywiście korzystanie ze

ścieżek rowerowych. Za złamanie nowych zasad będzie groził normalny mandat – od 20 do 500 złotych, a w skrajnych przypadkach sądowa grzywna do 5 tys. zł.

Jak to całe zamieszanie wokół hulajnóg w Zabrzu komentują operatorzy tego sprzętu? Przez dwa dni kontaktowaliśmy się z Joanną Manarczyk – rzeczniką prasową firmy Bolt, które przesłała nam kilka bardzo lakonicznych odpowiedzi na konkretne pytania, nie odnoszących się jednak do meritum problemu i pomysłu na jego rozwiązanie. „Od momentu pojawienia się hulajnóg Bolt w polskich miastach robimy wszystko, by edukować nasze użytkowników i użytkowników z zakresu bezpiecznej jazdy i parkowania urządzeń. Materiały edukacyjne można znaleźć na naszej stronie internetowej, kanałach społecznościowych, czy w samej aplikacji w postaci Bezpiecznika, czyli zestawu narzędzi bezpieczeństwa Bolt. Aplikacja wymaga także wykonania zdjęcia przed zakończeniem przejazdu, które pokazuje zaparkowany jednoślad. Zdjęcia są następnie analizowane przez nasz zespół. Mamy także możliwość dopasowania prędkości jazdy hulajnogi, a w wybranych obszarach nie można zakończyć przejazdu i zaparkować urządzenia” – czytamy w oświadczeniu firmy Bolt. (pej)

REKLAMA

POLSKA GRUPA GÓRNICZA

KUPUJ EKOGRΟΣZKI WIOSNĄ ZANIM CENY UROSNĄ!

POLSKIE EKOGRΟΣZKI Z PGG POLECAJĄ SIĘ GORRRRRRĄCO!

- > **WYSOKA WARTOŚĆ OPAŁOWA**
zapewni więcej ciepła na dłuższy czas.
- > **STABILNE PARAMETRY**
ograniczą konieczność dodatkowej regulacji kotła.
- > **GWARANCJA JAKOŚCI**
potwierdzona certyfikatem.

Zamów na **sklep.pgg.pl**
lub u Autoryzowanych Sprzedawców Węgla PGG

Proces dziennikarza GŁOSu: ważny świadek z Krakowa krytycznie o biznesowych praktykach byłego radnego

Kulisy dyscyplinarki

Kolejni dwaj świadkowie zeznali przed Sądem Rejonowym w Zabrze, że Jerzy Kosiński – były radny lewicy, a zarazem współwłaściciel zabrzańskiej firmy JK Nieruchomości (należącej także do urzędnika Leszka Jarosa) – przy próbie pozyskania w odpłatny zarząd wspólnot mieszkaniowych mógł powoływać się na kontakty i swoje znajomości w Urzędzie Miejskim w Zabrzu. To ciąg dalszy procesu wytoczonego redaktorowi Przemysławowi Jaraszowi właśnie przez biznesmenów. Dziennikarz został posadzony na ławie oskarżonych sądu karnego niczym pospolity przestępca za artykuł Konflikt interesów (luty 2019 rok), ujawniający kulisy zarządczej działalności. Grozi mu kara do roku więzienia na podstawie artykułu 212 kodeksu karnego, wykorzystywanego często przeciw docieklwym dziennikarzom i społecznikom.

W artykule było o tym, jak od dłuższego czasu do różnych firm zarządzających nieruchomościami w Zabrzu docierały od mieszkańców informacje, iż Kosiński przy próbie pozyskiwania wspólnot mieszkaniowych używa argumentów, że ma możliwość szybciej i sprawniej załatwić w Urzędzie Miejskim niektóre sprawy. Dziennikarz poszedł tym tropem nie tylko dlatego, iż takie działanie – w przypadku udowodnienia przez prokuraturę i sąd – stanowi przestępstwo, ale nadto Kosiński sam był w mieście osobą publiczną i rozpoznawaną: zasiadał jako radny SLD w Radzie Miasta, a nadto był pracownikiem gminnej spółki ZBK (obecnie ZBM-TBS) odpowiedzialnym za obsługę wspólnot mieszkaniowych w Zabrzu-Rokitnicy. To właśnie po wspólnych artykułach red. Jarasza oraz red. Elżbiety Skwarczyńskiej -Adryańskiej w 2007 roku (nota bene nagrodzonych główną nagrodą Grand Prix w konkursie Stowarzyszenia Prasy Lokalnej), Kosiński sam odszedł w niesławie z gminnej spółki, gdy wewnętrzna kontrola w niej

potwierdziła ustalenia GŁOSu, iż w procesie termomodernizacji budynków na jednym z osiedli zawyżano koszty remontów ponoszone przez mieszkańców.

Nieuczciwa konkurencja

W trakcie ostatniej rozprawy zeznawali wypowiadający się w artykule Konflikt interesów: ówczesna rzeczniczka prasowa ZBM-TBS oraz były pracodawca Kosińskiego w innej, dużej krakowskiej firmie zarządczej – MK Nieruchomości. Nie tylko potwierdzili swoje wypowiedzi cytowane w naszym tekście, ale także obszernie je rozwinęli, odpowiadając na pytania sędzi Agnieszki Sierocińskiej. Najmocniejsze wydają się być zeznania krakowskiego biznesmena, który w przeszłości pełnił funkcję członka komisji etyki zawodowej zarządców nieruchomości przy ministrze, a obecnie jest przewodniczącym Krakowskiego Stowarzyszenia Zarządców Nieruchomości oraz wiceprezydentem Polskiej Federacji Zarządców. To właśnie on – jak podkreślał – odkrył nieuczciwe praktyki Kosińskiego nie tylko na rynku zarządców nieruchomości, ale nawet wobec niego samego. W związku z tym świadek dyscyplinarnie zwolnił Kosińskiego z pracy na stanowisku dyrektora w zabrzańskim przedstawicielstwie swej firmy. Kosiński odwołał się od tej decyzji do sądu, ale ten prawomocnie orzekł, iż dyscyplinarka była uzasadniona. – Pan Kosiński prowadził nieuczciwą konkurencję w stosunku do mojej firmy, wykorzystując pomieszczenia biurowe i sprzęt do swojej działalności. Od osób zaprzyjaźnionych w Zabrzu uzyskałem informację, że założył firmę i ulotki rozdaje po wspólnotach mieszkaniowych. Jednocześnie wspólnoty, które korzystały z usług mojej firmy MK Nieru-

chomości złożyły z dnia na dzień wypowiedzenie. Zostało ono napisane przez pana Kosińskiego na moim sprzecz – relacjonował świadek, zeznając pod odpowiedzialnością karną. – Pan Kosiński po wypowiedzeniu próbował jeszcze podjąć próbę wyłudzenia środków, które mu się nie należały i dlatego toczyła się sprawa w sądzie pracy, w której moje zarzuty zostały potwierdzone w dwóch instancjach.

Tajemnica pozyskiwania danych

Jak tłumaczył świadek, prowadzi on szkolenia w zakresie zarządzania nieruchomościami i przyjeżdża do niego wiele osób ze Śląska. – Zwróciło się do mnie parę osób ze skargą na pana Kosińskiego o nieuczciwe działanie na terenie Zabrze, polegające na tym, że pozyskuje informacje o adresach członków zarządu wspólnot mieszkaniowych, co jest nielegalne w rozumieniu RODO. Dociera do nich i przekonuje, żeby zmienić dotychczasowego zarządcę. Nawet wczoraj miałem telefon od jakiegoś członka, z którym jest on w konflikcie i podejrzewam, że to jest nagminnie. Nasza praca polega na etyce i standardach zawodowych i niedopuszczalna jest nieuczciwa konkurencja. Co innego, gdy bierze się udział w przetargu i składa ofertę. Natomiast w sytuacji, gdy pojawia się zarządca i z dnia na dzień dochodzi do wypowiedzenia umowy to jest to sygnał, że jest jakaś nieprawidłowość – wyjaśniał świadek.

Wytknął on też Kosińskiemu, że nie tylko założył w Zabrzu własną firmę o bliźniaczo podobnej do krakowskiego podmiotu nazwie, ale na dodatek zarejestrował ją dokładnie pod takim samym adresem, a nawet korzystał z druków krakowskiej firmy. – Moje dokumenty zostały zawłaszczone, nie była nawet zmieniona ich szata graficzna – podkreślał świadek,

przytaczając przykład posługiwania się przez Kosińskiego niemieckim certyfikatem jakości TUV wystawionym dla krakowskiej firmy, a nie tej należącej do Kosińskiego i Jarosa.

– Pan Kosiński mówił mi, że pan Jaros może pomóc w pozyskiwaniu wspólnot mieszkaniowych, że zgłosi się do urzędu. Były dwa przypadki, gdzie pan Jaros pomógł nam pozyskać wspólnoty mieszkaniowe, ale nie było mowy o jakiejś nieprawidłowości. Jednakże w sprawie w sądzie pracy pan Jaros potwierdził, że jako pracownik korzystał z tych informacji w pozyskiwaniu adresów członków zarządu wspólnot. Ponieważ byłem członkiem komisji etyki zawodowej przy ministrze, to uważam, że pan Kosiński nie dysponowałby dokumentami uprawniającymi do zarządzania nieruchomościami – ocenił świadek przed sądem.

Prawnik reprezentującego Kosińskiego i Jarosa próbował dopytać czy któryś z jego klientów został formalnie ukarany i na czym owa nieprawidłowość miałaby polegać? Świadek wyjaśnił, że nie zna dokładnych szczegółów, ale jakaś sprawa toczy się w sądzie. – Ludzie skarżyli mi się, że Kosiński podejmuje działania polegające na pozyskiwaniu danych adresowych członków wspólnot. Ponieważ nie ma jednak urzędowego spisu członków wspólnot, to dane te można uzyskać tylko w gminie, która jest współwłaścicielem nieruchomości – precyzował swoje podejrzenia.

Odpowiadając na te zarzuty, Jerzy Kosiński wskazywał w postawionym pytaniu na fakt, iż z formalnego punktu widzenia w krakowskiej firmie nie obejmował go zakaz konkurencji. Mimo to świadek powtórzył raz jeszcze, iż w jego ocenie Kosiński go oszukał, na co mają się znajdować dowody we wspomnianym wcześniej procesie w sądzie pracy. Z kolei urzędnik Leszek Jaros zaręczał przed sądem, że

nigdy nie miał wglądu do danych adresowych członków zarządu. – Chciałbym powiedzieć, że nie ma takiego (urzędowego – przyp. red.) katalogu członków zarządu wspólnot i ich adresów. Może takie informacje są do pozyskania w Jednostkach Gospodarki Nieruchomościami? Ale nie ma systemu informatycznego, który by pozwalał na wyselekcjonowanie danych członków zarządu – twierdził urzędnik.

Rzeczniczka potwierdza

Drugi ze świadków – była rzeczniczka prasowa gminnej spółki ZBM-TBS również potwierdziła przed sądem, iż zamieszczone w naszym artykule jej wyjaśnienia i wypowiedzi zostały wiernie przytoczone. – Na pytanie dziennikarza, które brzmiało czy od właścicieli nieruchomości dochodziły informacje ośnośnie wpływów JK Nieruchomości, na które się firma powołuje, otrzymałam odpowiedź, iż takie głosy od właścicieli nieruchomości, zarządów do nas wpływały. Ustalenie konkretnych nazwisk nie było jednak możliwe, bo właściciele nie wyrazili na to zgody. Dla mnie istotne było to, co mówili kierownicy dwóch spośród sześciu administracji i taka odpowiedź została przygotowana do redakcji Głosu Zabrze i Rudy Śląskiej – zeznała była urzędniczka.

Nadto obszernie zrelacjonowała sądowi ustalenia swojego własnego, małego śledztwa, w którym odkryła, że firma Kosińskiego i Jarosa posługuje się certyfikatem jakości TUV, choć – jak sprawdziła u źródła – JK Nieruchomości nigdy takich uprawnień nie otrzymała. – Mogę dodać o współpracy z red. Jaraszem, że zawsze moje słowa i stanowisko spółki było cytowane w artykule bez nadinterpretacji ani też przekręceń czy insynuacji. Obecnie już nie jestem pracownikiem spółki i obiektywnie na to patrzę – podsumowała kobieta przyznając, iż sama nieraz musiała się tłumaczyć z różnych kwestii w artykułach GŁOSu, bo gazeta po prostu podejmuje szereg różnych interwencji. I choć nie namawiała nas do podjęcia tego konkretnego tematu, to nie zdziwiło jej, że artykuł na ten temat powstał. – Dużo się wówczas mówiło o firmie JK Nieruchomości i nie były to dobre opinie – dodała. (laz)

OGŁOSZENIE

Zarząd Budynków Mieszkaniowych -Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

41-800 Zabrze, pl. Warszawski 10, tel. 32 37-33-910

OFERUJE WYNAJEM LOKALI UŻYTKOWYCH



**w drodze przetargu na wysokość stawki czynszowej,
od ceny wywoławczej 10 zł netto/m², minimalne postąpienie 1 zł netto/m²**

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronie internetowej Spółki:

www.zbm-tbs.zabrze.pl

ZBM-TBS Polub nas na Facebooku!

2 pokoje z ogrodem
już od 222 000 zł

📍 ul. Ks. M. Wosia



JUŻ DOSTĘPNE NOWE MIESZKANIA W ZABRZU



3 pokoje już od
269 000 zł

📍 ul. Nad Kanałem 14

📞 512 408 409

🌐 dom100.eu

📞 534 300 409

Plac Krakowski, okolice kina Roma oraz wnętrza dawnego aresztu śledczego znów trafiają na ekrany

Filmowcy skazani na Zabrze

Na kilka dni dawny areszt śledczy w Zabrzu oraz centrum miasta po raz kolejny zajęła ekipa filmowa, która swój „cyrk na kółkach”, czyli zaplecze techniczne serialu *Skazana* ustawiła na dojeździe do kościoła św. Anny. Ludzie z kamerami zablokowali także okolice kina Roma oraz zmodyfikowali na swoje potrzeby wygląd placu Krakowskiego, przekształcając Zabrzeński Kompleks Rekreacji Aquarius w... komendę policji.

Skazana to opowieść o losach sędzi Alicji Mazur (w tej roli Agata Kulesza), która zostaje niesłusznie osadzona w więzieniu dla kobiet. Jej współwięźniarkami są przestępczynie, które wcześniej sama tam wysłała. Za kratami będzie więc musiała walczyć o sprawiedliwość, zemstę i przeżycie. Żeby przetrwać – przyjąć obowiązujące w zakładzie bezwzględne zasady gry.

To pierwszy tego typu serial w Polsce, którego akcja rozgrywa się w zamkniętym zakładzie karnym dla kobiet. I wybrane zostały w tym celu m.in. wnętrza zabrzańskiego dawnego aresztu śledczego przy ul. Sądowej. Nie pierwszy zresztą



ANETA MARKISCH

raz, gdyż filmowcy upodobałi go sobie na sceny „więzienne”. W ciągu ostatnich lat został wykorzystany wielokrotnie, gdyż m.in. kręcono w nim sceny znanych seriali (*Pakt, Stulecie Winnych, Rojst, Klankor*), jak i kasowych filmów (*Jak zostałem gangsterem. Historia prawdziwa, 25 lat niewinności. Sprawa Tomka Komendy czy czekający na premierę Najmro, kocha, kradnie, szanuje*). A że producenci przyjeżdżają ostatnio do Zabrza właśnie z powodu aresztu, to przy okazji korzystają także z innych miejsc.



By mieć wolną przestrzeń już zresztą na dzień przed kręceniem, ciekawe dla siebie miejsca odgradzali lub zabezpieczali taśmami i pachołkami. Tak było m.in. w okolicach kina Roma, a na łaźni miejskiej zamontowano szyld z napisem Policji. Plac Krakowski był już wcześniej w filmie i to zabrzańska



SEBASTIAN DZIEBOWSKI

Michała Rosy, który kręcił przy łaźni kilkanaście lat temu lat temu sceny do filmu *Co słonko widziało*, w której to zresztą grał inny zabrzeńczyk – Zbigniew Stryj. Rosa na potrzeby swoich filmów wykorzystał także inne zabrzańskie miejscówki, np. w dawnym hotelu Admiralspalast robił zdjęcia do filmu *Szczęście świata*.

Filmowcy korzystają także z naszych największych budowli i obiektów. Stadion Górnika znalazł się na planie *Piłkarskiego pokera*, a potem *Gwiazd*. Ów drugi film, opo-

wiadający historię piłkarza Jana Banasia, kręcono także przy hali widowiskowo-sportowej (ul. Matejki 6), która udawała terminal lotniska we Frankfurcie. Zamiana budynków na potrzeby filmu to bowiem dla czarodziejów kina żaden problem. A mając w Zabrzu tak ciekawe obiekty jak choćby areszt (wybudowany pod koniec XIX wieku na wzór berlińskiego zakładu penitencjarnego) można się liczyć z tym, że filmowcy są skazani na nasze plenery i jeszcze nieraz do nas zawitają. (jak)

Śląskie nagrody

Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu otrzymało Nagrodę im. Wojciecha Korfantego. Od 1993 roku Związek Górnośląski przyznaje to wyróżnienie za wybitne zasługi dla Górnego Śląska.

Nasza placówka – jak podano w ocenie Kapituły obradującej pod przewodnictwem prof. Ireny Lipowicz – została doceniona za swoją działalność muzealną, edukacyjną i promującą górnośląski przemysł wydobywczy w kraju i na świecie. Wśród pięciu laureatów znalazła się też... Warszawa za ufundowanie i po-

stawienie pomnika Wojciecha Korfantego w stolicy. Nagrodę specjalną otrzymała zaś w tym roku szeroko rozumiana Służba Zdrowia.

Drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie *Regionalizm-Specjalność Bibliotek* zdobyła natomiast zabrzańska księgarnia. Docenione zostały nie tyle jej zbiory o tematyce śląskiej, prowadzenie *Bibliografii miasta Zabrza* czy utworzenie Pracowni Regionalnej, ale także aktywność wydawnicza – od dziesięciu lat biblioteka tworzy serię *Dzielnice Zabrza*, a ostatnio z okazji jubileuszu wydała książkę o swej historii, ale kła-



dąc duży nacisk na pokazanie całego lokalnego środowiska literackiego. Bibliotekarze organizują także spotkania czytelników z regionalnym twór-

cami oraz imprezy propagujące lokalne środowisko kulturalne. Pierwsze miejsce w konkursie zdobyła Biblioteka Publiczna w Śremie (Wielkopolska). (m)

W przyszłym roku Zabrze obchodzić będzie stulecie funkcjonowania jako miasto. Z tej okazji MOK Guido zachęca do spojrzenia o kolejny wiek do przodu w ramach konkursu plastycznego *Zabrze za 100 lat*. Jako, że teraz mamy setną rocznicę urodzin znakomitego pisarza Stanisława Lema, prace muszą nawiązywać do jego futo-

Spójrz w przyszłość

rologicznej twórczości z gatunku science fiction.

Każdy z uczestników (wiek dowolny, miejsce zamieszkania również) może pod ocenę podać tylko jedno dzieło. Dla prac

„płaskich” ustalono maksymalny wymiar 100x70 centymetrów, nie podano natomiast ograniczeń dla trójwymiarowych pomysłów. A należy je dostarczyć do organizatora (Zabrze, ul. 3

Maja 91a) do 7 czerwca. Czasu zatem wiele, ale zwlekać nie ma co. Człowiek, wbrew pozorom, nie stwarza sobie celów. Narzuca mu je czas, w którym się urodził, może im służyć albo buntować się przeciw nim, ale przedmiot służby czy buntu jest dany z zewnątrz – napisał Lem w swym wielkim dziele *Solaris*. A więc, do dzieła! (mg)

Biblioteka zaprzyjaźniona

Tegoroczna *Industriada*, czyli święto Szlaku Zabytków Techniki połączone jak zwykle z koncertami, widowiskami i okazjonalnymi wystawami, a także spektaklami z pogranicza teatru odbędzie się dopiero 11 września. Przygotowania do niej ruszyły jednak już wczesną wiosną. Wtedy to Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, koordynator wydarzenia, ogłosił konkurs na „obiekt zaprzyjaźniony” 12. edycji święta. Chodziło o wytypowanie pięciu zabytków, które aktywnie włączą się w realizację Industriady i staną się finałowymi scenami wszelakich atrakcji. Wybór padł m.in. na – już po raz trzeci z rzędu – Stację Biblioteka w Rudzie Śląskiej, czyli siedzibę tamtejszej Miejskiej Biblioteki Publicznej w zabytkowym dworcu kolejowym z XIX wieku w dzielnicy Chebzie. Rewitalizacja obiektu i przystosowanie go zarówno dla czytelników jak i podróżnych zakończyła się w 2018 roku i kosztowała 8 milionów złotych. (jak)

Z Muzeum Miejskim odkrywamy historie Kolonii B ⁽²⁾

Uchylając rąbka tajemnicy dotyczącej wystawy *Zabrzańskie Atlantyda Zaborze – Kolonia B* przygotowanej przez Muzeum Miejskie, podaliśmy poprzednio, iż losy ewangelickiego kościoła w tej dzielnicy zasługują szerszego omówienia. Warto przyrzeć się dokładnie historii tej dużej świątyni, bo niestety istnieje już tylko na starych fotografiach. Przy okazji odkryliśmy (już poza murami galerii) także jedną „falszywą”.

Ewangelicy pojawili się na terenach Górnego Śląska w XVI wieku. Stanowili absolutną większość w Bytomiu, Tarnowskich Górach, Pyskowicach, Raciborzu i w wielu okolicznych wsiach. Kościoły w Mikulczycach, Biskupicach i Kończycach na terenach dzisiejszego Zabrze były w tamtym czasie ewangelickie. W wyniku kontrreformacji, protestanci stracili jednak znaczenie i odebrano im te świątynie. Ponowne pojawienie się ewangelików w Zabrzu wiąże się z odkryciem pokładów węgla kamiennego i rozwojem przemysłu. Na nasz teren zaczęła napływać ludność, której znaczna część – zwłaszcza urzędnicy, kadra kierownicza i wykwalifikowani robotnicy – była tego wyznania. Chrzty, pogrzeby czy śluby były sprawowane gościnnie w kościele św. Andrzeja w Zabrzu, a raz na miesiąc w starej kopalnianej cechowni nabożeństwa ewangelickie odprawiał duchowny z Tarnowskich Gór. Z czasem powstały ewangelickie szkoły i cmentarz, a w 1873 utworzono samodzielną parafię ewangelicką, która rok później ufundowała kościół Pokoju przy zbiegu dzisiejszych ulic Lutra i Klimasa.

Z biegiem czasu ze względu na wzrastającą liczbę ewangelików w dzielnicy Zaborze oraz odległość, jaką musieli pokonywać w drodze do kościoła Pokoju, podjęto starania, aby wybudować drugą świątynię w samej Kolonii B. Pierwsza formalna decyzja w tej sprawie zapadła w 1901 roku, w trakcie odbywającego się w Zabrzu generalnego zgromadzenia śląskiego stowarzyszenia Gustava Adolpha. W listopadzie tego roku w Królewskiej Superintendenturze postanowiono o rozpoczęciu budowy kościoła. Koszt inwestycji oszacowano na 100 tys. marek, a dysponowano jedynie 18 tysiącami... Dodatkowe 36 tys. marek pozyskano od instytucji i osób prywatnych, a pozostałe pieniądze parafia postanowiła pożyczyć w Prowincjonalnej

Kościół znikł



Kasie Zapomogowej. Wybrano działkę przy ul. Brojastrasse 11 (obecnie Lompy 4), którą parafia wdzierzała od Górniczego Urzędu Finansowego. Spośród nadesłanych projektów architektonicznych wybrano propozycję Rudolfa Schmidta z Gery.

Prace ruszyły we wrześniu 1903 roku. Głównym wykonawcą był budowniczy z Zabrze Wilhelm Silber. Po dwóch latach świątynia o powierzchni około 435 metrów kwadratowych i kubaturze 8700 metrów sześciennych była już gotowa. Fundamenty oraz ściany boczne wzniesiono z kamienia łupanego, resz-

ta była z cegły. Budynek był częściowo podpiwniczony. Miał trzy nawy, w części wschodniej zakończony został prezbiterium, zaś po zachodniej znajdowała się 46-metrowa wieża zwieńczona krzyżem. Większość wyposażenia została ufundowana przez darczyńców. Ze swych środków parafia kupiła natomiast ołtarz, dzwony i organy. Kościół otrzymał imię Pamięci Królowej Luizy, a poświęcono go 2 lipca 1905 roku. Kościół nie uzyskał odrębnego statusu, a przynależał do parafii Pokoju w Zabrzu. Za prowadzenie go przez wiele lat odpowiadał ksiądz Alfred

Kraft, pełniący funkcję drugiego proboszcza.

Niestety kilkanaście lat później okazało się, że wybór miejsca budowy okazał się fatalny – świątynia stała na krawędzi filaru wydobywczego kopalni! Z powodu prac wydobywczych teren był niestabilny, mury świątyni zaczęły pękać. W 1932 ze względu na niebezpieczeństwo zawalenia się ścian przeprowadzono gruntowny remont. Zaraz potem nowym proboszczem kościoła został Otto Glombitz, który po kilkunastu latach stanął znów przed tym samym problem – ściany pękały, a przeprowadzona w 1948 inwentaryzacja wykazała dodatkowo, że znacznie od pionu odchyliła się wieża. W związku z tym, w latach 1954-1960 kopalnia Zabrze Wschód przeprowadziła generalny remont. Sytuacja poprawiła się, ale na krótko. Zawalił się komin centralnego ogrzewania i uszkodził dach oraz wnętrze kościoła. W wyniku tych zdarzeń oraz z powodu małej ilości wiernych, ówczesny proboszcz parafii Alfred Hauptmann zrzekł się praw do budynku świątyni. Ostatnie nabożeństwo odprawiono w niej 17 maja 1970 roku. Opuszczony, dewastowany i okradany budynek stał jeszcze kilkanaście lat. Wreszcie 6 lipca 1977 roku ruszyła rozbiórka obiektu i od tego czasu po kościele nie ma już śladu. (jak)

Drugi ewangelicki kościół o tej samej nazwie – Pamięci Królowej Luizy stał także we Wrocławiu. Wybudowano go w latach 1913-1915. Uległ zniszczeniu w czasie II wojny światowej i zaraz po niej został całkowicie rozebrany. Jego bryła była inna niż tego z Kolonii B. Bardzo podobny do zabrzańskiej świątyni jest natomiast wybudowany w 1898 roku Kościół Marcina Lutra w Chorzowie (jeden z największych dziś tego typu obiektów ewangelickich na Górnym Śląsku). Pomyłkowo pojawił się on nawet na zabrzańskiej pocztówce wydanej w Gliwicach w latach 20. ubiegłego wieku (u góry po prawej). W Zabrzu ewangelicy, oprócz Kościoła Pokoju, mają natomiast jeszcze (nieużywane) drewniany kościół w Mikulczycach oraz kaplicę w Biskupicach.

Wystawa już czynna, a teatr zagra w więzieniu

Od wtorku (4 maja) czynne dla mieszkańców jest Muzeum Miejskie w Zabrzu: przy ul. Powstańców Śląskich 3 zwiedzać można wystawę poświęconą Kolonii B, robotniczej enklawie w dzielnicy Zaborze (jeden z wątków dotyczący tamtejszego kościoła prezentujemy powyżej), natomiast przy ul. 3 Maja 6 dobiega końca montaż wystawy poświęconej polskiej i niemieckiej propagandzie plebiscytowej. W sobotę (8 maja) uruchomione dla zwiedzających zostaną zarówno podziemia kopalni Guido przy ul. 3 Maja 91 (miejsca rezerwować można już poprzez stronę internetową obiektu),

jak i podziemna trasa rodzinna oraz podziemna trasa wodna Sztolni Królowa Luiza przy ul. Mochnackiego 12. Do odwo-

łania nieczynna będzie jedynie podziemna trasa turystyczna.

Zamknięte są jeszcze wystawy Muzeum Górnictwa Węglowego



przy ul. 3 Maja 19. Jego – prowadzony od 2017 roku za ok. 23 mln zł – gruntowny remont ma się zakończyć jednak w tym roku. Po modernizacji za 9 mln zł jest natomiast rudzkie Muzeum Miejskie (dzielnica Ruda, ul. Wolności 26), gdzie teraz przygotowana jest duża i stała wystawa *Czas to pieniądz*, po której oprowadzać będą wirtualni przewodnicy – Karol Godula i Joanna Gryzik. Mimo wiosny nieczynne jeszcze pozostaje z „powodu przerwy zimowej” rudzkie Muzeum PRL-u przy ul. Zajęczy 42 w dzielnicy Bielszowice.

Korzystając natomiast z możliwości organizowania od połowy miesiąca spektakli

teatralnych w plenerze, Teatr Nowy w Zabrzu zaprasza na dwa przedstawienia do dawnego aresztu śledczego przy ul. Sądowej 1. W dniach 15.-16 maja (godz. 19) zobaczyć tam będzie można komedię *Stosunki prawne* Szymona Turkiewicza w reżyserii Zbigniewa Stryja, rozważającą, czy należy stworzyć przepisy dotyczące szczęśliwego pożycia kobiety i mężczyzny. Grają Dorota Rusek-Binowska i Andrzej Kroczyński (na zdjęciu), a bilety (ze względu na obostrzenia na każdy spektakl może obejrzeć tylko 40 widzów) już do nabycia w kasach teatru przy placu Teatralnym lub on-line. (jl)

Marynarz i powstanie Robert Oszek z Zabrze ciągle budzi emocje

Jego życiorys doskonale nadaje się na scenariusz awanturniczego filmu lub powieści sensacyjnej. Przygody i waleczność oraz postawa życiowa zabrzana Roberta Oszka są bowiem tak zaskakujące, a zarazem barwne, że aż wierzyć się nie chce, iż doświadczył ich jeden człowiek. Z domu uciekł na statek wielorobniczy, za męstwo na niemieckich okrętach zdobył Krzyż Żelazny, ale potem walczył w powstaniu śląskim jako dowódca słynnego wozu pancernego *Korfanty*. Za komuny w knajpie wszczył awantury, a odsłonięcie w Zabrzu poświęconej mu tablicy pamiątkowej, o którą zresztą pokłócili się radni, nie zostało wpisane do obchodów 100. rocznicy III Powstania Śląskiego.

Urodził się w Zabrzu w 1896 roku, chodził do szkoły technicznej w Gliwicach. Gdy rodzice z obecnej ulicy Roosevelta przeprowadzili się do Zaborza uciekł z domu do... Hamburga. Mając 15 lat zaciągnął się na norweski statek wielorybiczny Olaf. Potem jako marynarz floty cesarskiej rozpoczął w Niemczech naukę w szkole marynarki oraz nawigacji. Został powołany do niemieckiej marynarki wojennej i zaokrętowany w 1914



roku na krążownik Bremen, który popłynął do Meksyku, by stłumić strajk naftarzy. Za wypuszczenie kilku zatrzymanych robotników stanął przed sądem i został zdegradowany, ale i tak pływał na innych okrętach. Uratował się szczęśliwie aż dwa razy z zatopionych jednostek! W końcu został dowódcą torpedowca i odznaczono go nawet za męstwo niemieckim Krzyżem Żelaznym. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości uciekł z Niemiec i wstąpił do Polskiej Marynarki Wojennej. Został



podporucznikiem i w 1920 roku skierowano go do Floty Pińskiej, gdzie objął dowództwo statku *Trachtomirow*. Pływał m.in. na Prypeci niwecząc ataki wojsk bolszewickich. Kierował nie tylko ogniem na cele nieprzyjaciela ze swego statku, ale dając znaki z masztu, kierował artylerią na lądzie. Podczas odwrotu wojsk spod Kijowa został otoczony, więc statek zatopił, a z całym zabranym uzbrojeniem i wyposażeniem (wziął nawet lornetki) przedarł się przez pierścień wrogich wojsk, zadając im

jeszcze wiele strat. Za te i kilka podobnych akcji odznaczony został Krzyżem Walecznych i *Virtuti Militari*.

Jako świetnego żołnierza i dowódcę skierowano go w 1921 roku na rodzinny Górny Śląsk. Z byłych marynarzy stworzył powstańczy oddział szturmowy, który został zmotoryzowany i wyposażony w samochody pancerne, w tym słynnego *Korfantego*. Wziął udział w wielu walkach toczonych w okolicy Góry św. Anny. Dowodził oddziałem, który stłumił bunt w dowództwie - jego członkowie zamierzali aresztować Wojciecha Korfantego. Gdy wydawało się, że strzały uciły postanowił wreszcie zdać... maturę. Więc sztab generalny skierował go do tym razem do tajnej organizacji „P” działającej jako klub sportowy, a której celem była ochrona polskich działaczy i zwalczanie niemieckich. Prowadził nawet walki graniczne z bojówkami w okolicach Rudy Śląskiej.

A morze go nadal ciągnęło i w 1922 roku ponownie rozpoczął służbę w Marynarce Wojennej. Z oceanami skończył ostatecznie w 1924 roku i osiadł w dzisiejszym Chorzowie, gdzie prowadził hurtownię wyrobów

tytoniowych. Sam nie miał rodziny, więc wspierał finansowo wdowy i sieroty po poległych towarzyszach broni. Nie umiał się usatysfakcjonować, prowadził życie hulaki i awanturnika. Prasa donosiła nawet o tym, jak wszczywał w „obronie honoru oficera” bójki. Zmarł nagle w swoim mieszkaniu w Katowicach w 1938 roku. Jego pogrzeb przerodził się w wielką manifestację. W kondukcje szły tłumy polityków, ale i zwykłych Ślązaków. Gazety doliczyły się 120 sztandarów.

A współczesne lata dopisują kolejne barwne kadry do filmu o Oszku. Otóż pomysł ustawienia jego płyty pamiątkowej w miejscu, gdzie był jego rodzinny dom doprowadził w kwietniu do sporów w zabrzańskiej Radzie Miasta. Opozycja wytknęła władzom, że prosta w zamyśle płyta ma kosztować aż 90 tysięcy złotych, a poza tym zaczęto ją ustawiać zanim formalnie przegłosowano uchwałę w tej sprawie. Ponadto nikt nie uzgadniał publicznie treści inskrypcji... Koniec końców tablica została odsłonięta przy ul. Roosevelta 47, ale fakt ten nie został zapowiedziany w żadnym oficjalnym programie obchodów 100. rocznicy wybuchu III Powstania Śląskiego... Gdyby Oszek żył pewnie ktoś by znów oberwał, bo ten Ślązak na polityce nie znał się w ogóle i kierował prostymi żołnierskimi zasadami. (jak)

REKLAMA

KIERMASZ OGRODNICZY



Największe w regionie Centrum Ogrodnicze Gloster w Rudzie-Śląskiej-Bielszowicach, ul. Pionierów 31 organizuje w dniach 6-7-8 MAJA kiermasz ogrodniczy.

W ofercie szeroka gama roślin ogrodowych, tarasowych, balkonowych, domowych, rozsady warzyw – pomidory, pomidory na balkon, ogórki, cukinia, papryka, seler naciowy i korzenny, por, pietruszka, rabarbar, szczypiorek oraz szeroką gamę ziół.

Oferujemy oryginalne kształty bonsai, piękne rośliny kwitnące, szeroki asortyment bylin, iglaków i krzewów liściastych. Polecamy również zmechanizowany sprzęt ogrodniczy, nawozy, nasiona, środki ochrony roślin i wiele innych artykułów.

**CENTRUM OGRODNICZE, RUDA ŚLĄSKA- BIELSZOWICE, ul. Pionierów 31
OTWARTE od pon. do pt. od 8 – 17, sob. 8 – 13 Dojazd autobusem nr 23 i 198**

GLOSTER
Centrum Ogrodnicze

na małym ekranie HITY TYGODNIA

7 maja (piątek), godz. 20.10

Legion samobójców – film sensacyjny

tvn



Amerykańska agencja rządowa o nazwie A.R.G.U.S. decyduje się stworzyć drużynę o nazwie „Legion samobójców” składającą się z najgorszych przestępców. Jej szefową zostaje Amanda Waller, a w skład ekipy wchodzi: szalona Harley Quinn, Deadshot, Katana oraz Rick Flag. Ich zadaniem jest wykonywanie niebezpieczniejszych misji w zamian za zredukowanie wyroków.

8 maja (sobota), godz. 22.50

Resident Evil: Zagłada – horror



Obdarzona nadnaturalnymi mocami Alice dowodzi konwojem ludzi, którym udało się uchronić przed spreparowanym przez korporację Umbrella, wirusem „T”. Przez pustynną Nevadę zmierzają w stronę Alaski – jednego z najmniej zaludnionych regionów świata, gdzie będą w końcu bezpieczni. Tymczasem twórca wirusa, doktor Isaacs, zrobi wszystko, aby przeszkodzić ocalałym w dotarciu do celu.

8 maja (sobota), godz. 22.45

Człowiek-demolka – film sensacyjny

7 tvn

Jest rok 1996. Los Angeles stało się sceną walk i przemocy. W tej ponurej rzeczywistości rozgrywa się batalia pomiędzy sierżantem Johnem Spartanem, zwanym Człowiekiem-demolką, a sadystycznym psychopatą Simonem Phoenixem, który zabija ludzi dla przyjemności. Phoenix porwuje autobus pełen pasażerów. Mimo iż sierżant łapie psychopatę, zakładnicy giną. Policjant zostaje oskarżony o ich śmierć. W ramach kary on i Phoenix zostają poddani hibernacji.



REKLAMA

JĘZYKOWA AKADEMIA **magie fairyland**
PRZEDSZKOLAKA

Przedszkole
inne niż wszystkie

Nowa lokalizacja od 1 WRZEŚNIA 2021, UL. NIEMCEWICZA 1, ZABRZE

www.akademiaprzedszkolaka.eu 513 104 883

Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące w Zabrzu

• polska i brytyjska
podstawa programowa

• profil dziennikarsko
medialny



• dwujęzyczne
klasy

• profil inżynierii
biomedycznej

• innowacyjne metody nauczania

International Secondary School in Zabrze

500 497 593

www.miedzynarodowaszkola.eu www.internationalschool.net.pl

9 maja (niedziela),
godz. 23.10

TVP2

Pod prąd – dramat



Pisarz Paul Thompson (Joseph Fiennes) nie potrafi poradzić sobie z życiową traumą. Przed laty stracił najbliższe mu osoby, które bardzo kochał: żonę i dziecko. Zmagający się z tragiczną przeszłością Paul decyduje się na desperacki krok. Zamierza spełnić swoje marzenie jeszcze z dzieciństwa i przepłynąć wpław całą długość rzeki Hudson. Zobowiązuje się dokonać tego wyczynu dokładnie 28 sierpnia, w kolejną rocznicę śmierci swojej rodziny. Dzięki pomocy najlepszego przyjaciela Jeffa i jego znajomej Liz, Paula nic już nie powstrzyma przed wyruszeniem na spotkanie niezwyklej przygody, która zresztą dla całej trójki będzie nie tylko fizycznym wyzwaniem, ale również emocjonalnym doznaniem. To doświadczenie pozwoli im na nowo odkryć przyjaźń i uporać się ze świadomością, że mimo ogromnej straty, życie ma im jeszcze wiele do zaoferowania.

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

41-800 Zabrze, ul. Brysza 8, tel. 32 271-58-11,
www.GlosZabrze24.pl, redakcja@gloszabrze.pl

Redaktor naczelny:

Jakub LAZAR

tel. 32 271-09-76, naczelny@gloszabrze.pl

Sekretarz redakcji:

Wojciech SŁOTA

Dziennikarze:

Przemysław Jarasz

tel. 32 271-89-40, przemek@gloszabrze.pl

Elżbieta Skwarczyńska-Adryńska

tel. 32 271-46-89, eska@gloszabrze.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

redakcja, tel. 690 683 103, reklama@gloszabrze.pl
czynne: pon. 9–17, wt.-pt. godz. 9–16;

Wydawca: ZSPD **Druk:** Polska Press

ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

Przygarnięcie pod swój dach zwierzaka z zabrzańskiego schroniska to z pewnością ważne i pozytywne przeżycie, zarówno dla czworonoga, jak i domowników. Niestety, część ludzi dobrej woli nie zawsze chce słuchać porad i podpowiedzi fachowców od adopcji. W efekcie pies lub kot nie odnajduje się w nowym środowisku, narasta w nim stres, pojawiają się konflikty i w efekcie... ląduje z powrotem w schronisku, a w domownikach narasta rozczarowanie. Dlatego dziś wspólnie z zabrzańskim Psitulnem o kilku zasadach udanej adopcji.

Po pierwsze: pozyskanie zwierzaka to nie jest decyzja, która powinna być podejmowana pod wpływem impulsu. Przyjęcie pod nasz dach nowej istoty to zobowiązanie na kilka lub nawet kilkanaście lat w zależności od tego, jak długo będzie żyć. W przeciwieństwie do telewizora, pralki lub innego urządzenia, psa lub kota nie będziemy mogli wyrzucić, kiedy już przestanie być potrzebny. Zawsze pamiętajmy, że są to żywe stworzenia, które tak jak ludzie odczuwają głód, pragnienie, ból, radość a nawet samotność, frustrację lub satysfakcję.

Pamiętajmy też, że każdy zwierzak ma swoją autonomię. Niektóre z natury lubią być przytulane i garną się do pieczy, ale inne nie lubią bliskiego kontaktu. Niemniej psy i koty, w przeciwieństwie do ludzi, nie są w stanie poddać się autorefleksji i nie mogą

Te zasady pomogą nam w procesie zadomawiania się zwierzaka po opuszczeniu schroniska

Recepta na udaną adopcję



analizować swoich zachowań tylko reagują instynktownie. – Ludzie w relacjach ze zwierzętami popełniają bardzo dużo błędów, z których większość jest im wybaczana pod warunkiem, że poziom bólu lub stresu czworonogów nie jest zbyt duży – zauważa Michael Bizuk z zabrzańskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Dlatego tak ważne jest nauczenie się rozmowy, a dokładniej – porozumiewania z pupilami. Tutaj trudniejsze zadanie mają właściciele kotów, znacznie subtelniej ukazujących emocje niż psy. Jednak nawet w przypadku psów, które nie dość, że potrafią odczytywać różne nastroje człowieka na podstawie jego mimiki oraz tembru głosu, to również bar-

dzo sprawnie komunikują się swoim ciałem. – Problem jest taki, że my jako ludzie często nie odczytujemy prawidłowo zachowania naszego podopiecznego. A wystarczy tylko odrobinę się dokończyć i dokładniej przyjrzeć się chociażby facebookowym zdjęciom znajomych, pełnych przesłodkich ujęć z ich zwierzęcymi towarzyszami, mocno przytulanych lub trzymanych na rękach. Prawie na każdym z tych fotografii można odczytać z mowy ciała, że te zwierzęta czują się bardzo niekomfortowo. To trochę tak, jakby przytulił i podniósł nas zniecierliwiec, albo ktoś nam bliski zaczął nam bez powodu szczytać – wyjaśnia obrazowo Bizuk. Dlatego ważne jest abyśmy przyswoili sobie podstawową znajomość języka naszych czworonogów. Dzięki temu nasza relacja, a tym samym adopcja, będą bardziej udane.

Kolejnym istotnym przeżyciem na udaną adopcję jest stabilna sytuacja finansowa. Nie jest dobrym pomysłem przygarnięcie jakiegokolwiek zwierzaka, jeśli brakuje nam pieniędzy na swoje potrzeby. Oczywiście jeśli zwierzak jest zdrowy i nie sprawia problemów, jego utrzymanie nie powinno być dużym obciążeniem dla domowego budżetu, jednak w przypadku choroby lub potrzeby pomocy behawioralnej, opieka nad nim może stać się bardzo kosztowna. Dlatego warto przed adopcją bardzo sumiennie przemyśleć tę decyzję. Wiadomo, że nikt nie jest w stanie przewidzieć przyszłości, co bardzo dobitnie pokazał mijający rok.

Przedostatnim elementem udanej adopcji jest zaufanie do personelu schroniska. – Pracownicy nie mają na celu utrudniania życia komukolwiek. Szczególnie ciężkie są sytuacje w przypadku zwierząt, które są w typie jakiejś konkretnej rasy. Takie zwierzęta w schroniskach zazwyczaj trafiają już z problemami behawioralnymi, ale z racji wyglądu budzą duże zainteresowanie. Naprawdę warto uwierzyć pracownikowi i zdecydować się na adopcję innego zwierzaka lub poszukać w innych schroniskach. Jest to szczególnie istotne w przypadku osób, które nie mają doświadczenia w pracy z psami, a same są bardzo ekspresyjne. Dla psów lękowych lub z zachowaniami agresywnymi w niemal 90 procentach taka adopcja zakończy się powrotem do schroniska. Niezależnie od tego jak ładny i słodki jest czworonóg i ile starań włożą w opiekę nowi właściciele – podkreśla Bizuk. (pej)

Wsparcie w ramach PFRON w PUP Zabrze

Zachęcamy osoby z niepełnosprawnościami oraz wszystkich pracodawców do skorzystania z dofinansowania w ramach środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, jakie oferuje Powiatowy Urząd Pracy w Zabrzu.

AKTUALNIE TRWAJĄ NABORY WNIOSKÓW W SPRAWIE:

- **przyznania jednorazowo środków na podjęcie działalności gospodarczej**

10.05.2021 r. – 14.05.2021 r.
do godziny 15:00.

- **zwrotu kosztów wyposażenia stanowiska pracy**

dla osoby z niepełnosprawnościami- z PFRON:

12.04.2021 r. – 21.05.2021 r.
do godziny 15:00.

Szczegółowe informacje oraz niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej:

www.pupzabrze.pl

oraz pod nr telefonu 32 277 90 00



Grzeczny Łobuz

Łobuz to mały, młody pies, który do zabrzańskiego schroniska trafił 7 kwietnia z ul. Batorego. Biegał po niej bez jakiegokolwiek nadzoru. Jako, że jest bardzo towarzyski i otwarty, to chętnie wszystkich zaczepiał i starał się nawiązać nowe znajomości. Odkąd trafił do schroniska, zachwyca opiekunów przebojowością i łatwością w nawiązywaniu kontaktów z ludźmi i innymi psami. Jest prawdziwym wulkanem energii oraz uwielbia różne gry i zabawy. Dlatego jego przyszła rodzina powinna pożytkować jego energię. Łobuz jest już zaczipowany, odrobaczony oraz odpchłony. Ceka go jeszcze zabieg kastracji, po którym będzie mógł już zostać adoptowany przez swoją nową rodzinę. W celu adopcji należy skontaktować się ze schroniskiem Psitulnem (e-mail: zwierzak@psitulmnie.pl, tel. 32 271-47-97) w godzinach jego pracy. (p)



W Zabrze wiedzą, jak prowadzić ciążę o podwyższonym ryzyku

W trosce o nowe życie

Zabrzeńskie Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to jedna z najbardziej renomowanych placówek ginekologiczno-położniczych w regionie. W oddziale ginekologiczno-położniczym hospitalizowane są pacjentki na różnych etapach zaawansowania ciąży. Również te, których ciąża zakwalifikowana została do grupy podwyższonego ryzyka. Szpital zapewnia im troskliwą i kompleksową opiekę.

Ciąża podwyższonego ryzyka to taka, w której może dojść do nieprawidłowego rozwoju płodu, wad wrodzonych, poronienia czy przedwczesnego porodu. Ocenia się, że ciążę wysokiego ryzyka stanowią 5-7 procent wszystkich ciąż. Jak wyjaśnia dr Lucyna Kobielska, ginekolog z Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka, o zakwalifikowaniu ciąży do grupy podwyższonego ryzyka decydują różne czynniki. – *Znaczenie mają stan zdrowia matki, jej wiek, nałogi oraz przebieg poprzednich ciąż. Weźmy dla przykładu dwie 40-letnie pacjentki – jedna, dzięki stylowi życia i diecie, może być w tym wieku zdrowa, a druga mieć nadciśnienie, nadwagę czy cukrzycę i przez to jej ciąża będzie zakwalifikowana do grupy podwyższonego ryzyka. Regułą jest jednak, że kobietom w wieku 35 lat i wyższym przyglądamy się uważniej, bo jest większe prawdopodobieństwo, że wystąpią u nich dodatkowe schorzenia czy obciążania. Ciąża podwyższonego ryzyka będzie też występować u dziewczyny do 15 roku życia, kobiety po cięciach cesarskich czy pacjentki z uzależnieniami.*

Pogłębiona diagnostyka

W jaki sposób w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka zajmuje się matką w ciąży podwyższonego ryzyka?

– *Podczas każdej wizyty w poradni badamy stan zdrowia pacjentki, przebieg ciąży i sprawdzamy, czy rozwój płodu jest prawidłowy – wyjaśnia dr Kobielska. Lekarze biorą pod uwagę wszystkie choroby i przypadłości, które mogą niekorzystnie wpłynąć na ciążę i jej przebieg. To m. in. cukrzyca typu 1, cukrzyca typu 2 z nadwagą, schorzenia kardiologiczne, choroby płuc, nerek czy wątroby, schorzenia hematologiczne czy nowotworowe. Te choroby zwiększają zagrożenie wcześniejszego zakończenia ciąży lub pogorszenia się stanu zdrowia matki. Monitorowane są również ewentualne powikłania, które mogą spowodować wcześniejsze zakończenie*



cięży lub pogorszenie jej wyniku: niewydolność łożyska, wady płodu czy nadciśnienie. – *W niektórych przypadkach uznajemy, że zagrożenie ciąży jest tak wysokie, że ciąża nie powinna być prowadzona w poradni i decydujemy o hospitalizacji pacjentki – dopowiada dr Kobielska.*

Ciąża o podwyższonym ryzyku wymaga częstszych wizyt lekarskich i pogłębionej diagnostyki. Jednak pewne schematy prowadzenia i opieki nad ciężarną obowiązują bez względu na to, czy jest to zwykła ciąża, czy podwyższonego ryzyka. To ustalone przez Polskie Towarzystwo Ginekologiczne badania, testy i sposoby postępowania dla konkretnego tygodnia ciąży. I na te schematy – jeśli stan pacjentki albo przebieg ciąży tego wymagają – nakładane są dodatkowe schematy postępowania i badania, istotne dla innych schorzeń. – *Jeśli więc pacjentka w ciąży należy do grupy ryzyka cukrzycy, np. jest otyła lub ma insulinooporność, to będzie miała wcześniej wykonane badania, które pozwolą rozpoznać cukrzycę ciężarnych. W przypadku rozpoznania cukrzycy będzie poddawana kontroli glikemii i zostanie objęta odpowiednią dietą. Również częściej będziemy oceniać stan jej nienarodzonego dziecka. I oczywiście będzie regularnie konsultowana przez diabetologa. Każde ze schorzeń towarzyszących ciąży, które może wpłynąć na jej przebieg, ma ustalone schematy postępowania.*

Wsparcie specjalistów

Ciąża podwyższonego ryzyka wymaga od pacjentki częstszych wizyt w poradni, nawet co dwa tygodnie. Jeśli występują u niej

choroby dodatkowe, w opiekę nad nią włącza się lekarz specjalizujący się właśnie w danym schorzeniu. – *Zatem jeśli ciężarna choruje równocześnie na cukrzycę, to przebieg ciąży powinien monitorować nie tylko ginekolog, ale i diabetolog. W przypadku chorób płuc w opiekę włącza się pulmonolog. Jeśli pacjentka cierpi na schorzenia układu krążenia, przebieg ciąży konsultuje również kardiolog. Takie wsparcie jest niezbędne, bo każda z tych chorób wymaga specjalistycznej wiedzy. Ciąża to nie tylko wzrost macicy i rozwój płodu, ale i zmiany zachodzące w organizmie kobiety – układach krążenia, endokrynologicznym czy oddechowym – mówi dr Lucyna Kobielska.*

Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to wydzielona część Szpitala Miejskiego w Zabrzu. Jego pacjentki mogą więc liczyć na natychmiastowe wsparcie tamtejszych internistów czy chirurgów. Jeśli natomiast występują problemy kardiologiczne, hematologiczne, jeżeli pacjentka choruje na cukrzycę, wtedy lekarze Centrum Kobiety i Dziecka w Zabrzu korzystają z zewnętrznego wsparcia. W przypadku, gdy stan ciężarnej jest ostry i wymaga pilnej konsultacji, to niezwłocznie jest wysyłana do któregoś ze szpitali specjalistycznych. Jeśli natomiast sytuacja nie jest pilna, wtedy pacjentka jest konsultowana w którejś ze specjalistycznych poradni. Taka współpraca z lekarzami jest bardzo ważna, ich zalecenia pozwalają ginekologom prawidłowo prowadzić ciążę podwyższonego czy wysokiego ryzyka.

Zdaniem dr Lucyny Kobielskiej, zauważalny jest pewien wzrost liczby ciąż o podwyższonym ryzyku. – *To przede wszystkim rezultat tego, że coraz starsze pacjentki spodziewają się dziecka. W ciążę zachodzą też panie, które z powodu stanu zdrowia wcześniej nie miałyby na to szans. Zmieniła się też diagnostyka chorób towarzyszących, np. schorzeń tarczycy. Obecnie wiemy o nich i o ich leczeniu znacznie więcej niż np. dwadzieścia lat temu. Nie można zapominać także o rozwoju diagnostyki prenatalnej. Dzięki nowoczesnym metodom wcześniej i częściej wykrywamy nieprawidłowości w przebiegu ciąży i staramy się je leczyć lub minimalizować ich skutki.*

Empatia i troska

Personel Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka niezwykłą starannością przykładą do opieki nad paniami, u których wcześniej zdiagnozowano obumarcie ciąży. To niezwykle trudne doświadczenie dla pacjentek, które przeżywają niejako podwójną śmierć – zarówno dziecka, które noszą w sobie, jak i siebie samej jako matki. Kobiętom towarzyszą wtedy duże emocje: smutek, gniew, zaprzeczenie. Obowiązkiem personelu medycznego jest to uszanować i zrobić wszystko, by pacjentka przeszła przez ten czas jak najmniej poszkodowana.

Dlatego takie pacjentki są w Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka hospitalizowane w osobnej sali chorych, w których nie mają kontaktu z pacjentkami z ciążą prawidłową. Do ich dyspozycji są szpitalni psychologowie, którzy służą rozmową i pełnym wsparciem. To niezwykle istotne, bo wiele z tych kobiet

chce po prostu wyrzucić z siebie ból i emocje. Potrzebują, by ktoś je wysłuchał. – *Nasz personel to wie i podchodzi do tych potrzeb i emocji z troską i zrozumieniem. Prawidłowej komunikacji oczekują wszystkie pacjentki, bez względu na przebieg ciąży. Podejście kobiet do okresu ciąży zmieniło się. Są teraz lepiej wyedukowane, mają konkretne oczekiwania, przygotowują się do rozmów z lekarzami czy położnymi. My to rozumiemy i staramy się je jak najlepiej i jak najdokładniej informować – mówi dr Kobielska.*

Pacjentki Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka to doceniają. W ankiecie fundacji Rodzic po Ludzku zabrzeńska placówka jest jedną z najwyższej ocenionych porodówek w województwie. Panie rodzące w Centrum wyjątkowo wysoko oceniły ogólny poziom opieki w szpitalu (94 na 100 możliwych punktów), a wysoką notę otrzymał też personel (89/100). **(rk)**



Doktor Lucyna Kobielska
ginekolog Zabrzeńskiego Centrum
Zdrowia Kobiety i Dziecka

SZPITAL MIEJSKI W ZABRZU Sp. z o.o.
ul. Zamkowa 4, 41-803 Zabrze

Informacje na temat odpłatnych zabiegów uzyskają Państwo pod nr. tel. 885 444 352 oraz na www.szpitalzabrze.pl



**SZPITAL MIEJSKI
W ZABRZU**

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRA-
KLASA: Górnik Zabrze – Jagiellonia Białystok (7 maja, godz. 18 – transmisja w telewizji Canal+Sport i nSport+).

III LIGA. Grupa III: Stal Brzeg – Górnik II Zabrze (8 maja, godz. 17).

KLASA A. Podokręg Zabrze: KS Zabrze-Grzybowice – Carbo Gliwice (8 maja, godz. 17), Sokół Łany Wielkie – Gwarek Zabrze (8 maja, godz. 17), Orzeł Stanica – MKS Zaborze (9 maja, godz. 16), Olimpia Pławniowice – Walka Zabrze (9 maja, godz. 17), Quo Vadis Makoszowy pauzuje.

KLASA B. Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – MOSiR Sparta Zabrze (8 maja, godz. 17).

KLASA C. Podokręg Zabrze: KS II Zabrze-Grzybowice – Naprzód II Żernica (9 maja, godz. 11).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Wisła Kraków – Górnik Zabrze (8 maja, godz. 12), Gwarek Zabrze – Lechia Gdańsk (9 maja, godz. 12).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa C: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin (9 maja, godz. 12.30).

PUCHAR POLSKI 2022. Śląski Związek Piłki Nożnej – 1/8 finału: Kuźnia Ustroń – Górnik II Zabrze (12 maja, godz. 17.30).

III LIGA KOBIET. Grupa III: KKS Zabrze – Plon Błotnica Strzelecka (8 maja, godz. 17).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN: Górnik Zabrze – MKS Zagłębie Lubin (8 maja, godz. 15 – transmisja w TVP Sport).

SZACHY

MISTRZOSTWA PRZEDSZKOLAKÓW. Turniej dla osób rocznika 2014 i młodszych odbędzie się 8 maja (dziewczeta) i 9 maja (chłopcy) w klubie Szach Mat (Zabrze, ul. Wolności 266 (oficyna)/Miarki 25). Każdy z 24 uczestników turniejów otrzyma medal, dyplom i nagrodę rzeczową, będzie także losowana nagroda specjalna. Start zawodów o godz. 9.30.

Rezerwa się przełamala

W odróżnieniu od ekstraklasowego Górnika (czytaj na str. 15), jego III-ligowa drużyna właśnie przerwała swoją serię spotkań bez zwycięstw. Zespół trenera Marcina Prasola nie wygrał przez sześć kolejek, aż wreszcie pojechał do Nysy i tam uśmiechnęło się do niego szczęście. Zwycięską bramkę zabrzanie strzelili w samej końcówce!

III LIGA Grupa III: Polonia Nysa – Górnik II Zabrze 1-2 (1-1): Setla (35) – Korbecki (41), Lubaski (83). Tabela: 1. Ruch Chorzów 27 spotkań, 71 punktów (bramki: 70-20); 2. Polonia Bytom 26, 58 (59-29); 3. Ślązka Wrocław 27, 57 (69-27); 3... 12. Górnik II 27, 31 (42-46).

KLASA A 25. kolejka: Walka Zabrze – Kozłów 6-4 (5-2): Lokwenc (26), Henel (30), Petzelt (33), Burkowski (38), Petzelt (45+1), Met (90+4) – Pyka (17), Borkowski (25), Kasperek (55), Momot (76); Wilcza – Gwarek Zabrze 3-3 (3-0): Lemieszko (3), Ogaza (8 i 13) – Palka (57), Steń (82), Styczyński (90+3); MKS Zaborze – Pławniowice 2-0 (0-0): Szaruga (89), Krystaszek (90+5); Radonia – KS Zabrze-Grzybowice 2-1 (0-0): Kokoszka (47 i 59) – Wójcik (85); Start Sierakowice – Quo Vadis Makoszowy 7-0 (3-0): Piewko (4 i 55), Paduch (18), Janczarek (45+1 i 60), Sopol (67 i 72). 19. kolejka (zaległa): Zaborze – Wilcza 2-5 (1-2): Kwiatkowski (44), Podyma (67) – Ogaza (16), Lemieszko (32, 58, 65 i 83); Carbo Gliwice – Gwarek 3-2 (1-1): Sowula (26), Bieniek (53), Pawlak (71) – Dylewski (40), Palka (70); Grzybowice – Quo Vadis Makoszowy 2-1 (1-0): Modelski (14 i 68) – Wanek (90+1); Walka pauzowała. Tabela: 1. Sierakowice 20, 48 (57-12); 2. Walka 19, 43 (43-28); 3. Zaborze 19, 42 (50-18);... 6. Gwarek 19, 36 (61-22);... 14. Grzybowice 20, 18 (31-43);... 16. Quo Vadis 20, 10 (22-86).

KLASA B MOSiR Sparta Zabrze – Świbie 3-4 (0-2): Paciorek (73), Szubert (67) – Giera (6), Zienć (38), Kostiv (54 i 56), samob. (89); Kamieniec – Piast Pawłów 3-1 (3-1): Pigulla (15), Urbacz (30), Kujawa (36) – Winczek (10). Tabela: 1. Ornontowice II 14, 34 (37-21); 2. Świbie 14, 34 (59-12); 3. MOSiR Sparta 14, 30 (68-26);... 10. Pawłów 14, 14 (27-45).

KLASA C Bojszów – Grzybowice II 3-2 (2-0): Rosochacki (3 i 67), Proksa (24) – Dudka (47), Radzikowski (62). Tabela: 1. Borowa Wieś 12, 33 (60-13); 2. Paniówki II 12, 28 (35-13); 3. Łącza 12, 23 (26-14);... 10. Grzybowice II 11, 9 (11-22).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik – Cracovia 3-1 (2-0): Szczepanik (19), Zielonka (27), Kołodziejczyk (88) – Wójcik (78-karny); UKS SMS Łódź – Gwarek 1-0 (0-0): Paciorek (60). Tabela: 1. Wisła Kraków 23, 47 (53-35); 2. Zagłębie Lubin 23, 46 (48-28); 3. Pogoń Szczecin 22, 42 (56-39);... 6. Górnik 22, 36 (40-33);... 14. Gwarek 22, 23 (24-45).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa C: Rozwój Katowice – Górnik 1-2 (1-2): Parysz (39) – Macha (7), Zięba (29). Tabela: 1. Górnik 5, 15 (9-3); 2. Zagłębie Lubin 6, 13 (19-6); 3. Raków Częstochowa 5, 10 (11-7).

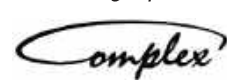
III LIGA KOBIET Grupa III: ZTKKF Stilon Gorzów Wlkp. – KKS Zabrze 1-1 (1-0): Michalska (3) – Iwańska (86). Tabela: 1. Warta Gorzów Wielkopolski 13, 35 (66-14); 2. Czarni II Sosnowiec 14, 31 (54-15); 2. Stilon Gorzów Wielkopolski 13, 28 (29-8);... 9. Zabrze 13, 17 (25-25).

OGŁOSZENIA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców



BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepińska 7, tel. 278-67-19

z6596

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

MPGK Sp. z o.o. w Zabrzu
ul. Klimasa 7
ul. Wolności 226

TEL. CAŁODOBOWY – 32 271 38 23

Jesteśmy firmą z długoletnią tradycją
i doświadczeniem na rynku.

Oferujemy najwyższą jakość usług, konkurencyjne ceny
oraz bezgotówkową organizację pogrzebów.

W swojej ofercie posiadamy:

- chłodzię i kaplice
- usługi cmentarne i kremacyjne
- szeroki wybór trumien i urn
- krzyże, tabliczki, wieńce i palmy



z10386

FIRMA POGRZEBOWA Rok zał. 2003

PIETREK

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne
Międzynarodowy i Krajowy Przewóz Zwłok

ZABRZE
ul. Roosevelta 65
tel. 32 276 31 96

www.pietrek.pl
CAŁODOBOWO
tel. 602 32 72 96

GLIWICE
ul. Odrowążów 118
tel. 32 230 40 40



NAUKA/PRACA

MATEMATYKA, CHEMIA –
również przypadki beznadziejne,
www.krzysztofciwinski.pl 608-
-138-035

PRZYJMĘ Brygadzystę- majstra.
Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ emeryta do pracy.
Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ pracownika na pro-
dukcję. Tel. 697-361-628

PRZYJMĘ ślusarza spawacza.
Tel. 697-361-628



RÓŻNE

ODNAWIANIE wanień. 32/
384-91-98, 501-707-632

ANTENY, monitoring, Canal
Plus. Tel. 661429656

CENTRALNE ogrzewanie, in-
stalacje wod.- kan., gaz, ceny
hurtowe. Projekt, wycena gratis.
20 lat doświadczenia! 501-479-
-197

CYKLINOWANIE. 501-845-
-106

NAPRAWA lodówek. Tanio. 32/
273-46-02, 607-25-66-15

POŻYCZKI 32/260-00-33, 516-
-516-611. Pośrednik CDF S.C. fir-
my MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

PRZEPROWADZKI, wywóz
rzeczy niepotrzebnych. 607-
-219-491

PRZEPROWADZKI. 601-412-
-166

REMONTY. 607-219-491

RTV -naprawy domowe 32/279-
-42-79, 605-285-957

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-LAND
SKUP SAMOCHODÓW
601-480-570,
32/249-52-10

AUTO SKUP, transport, gotów-
ka. 508-44-66-75

AUTO- SKUP. Kupię każdy sa-
mochód osobowy, dostawczy.
509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobo-
we, dostawcze. Wszystkie marki,
roczniki. 602-871-305, 515-
-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-
-274-430



PREZYDENT MIASTA ZABRZE

informuje, że
wykaz nr 4/UG/2021

nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Zabrze
przeznaczonych do oddania w użyczenie, podany jest do publicznej wiadomości
na tablicy ogłoszeń Wydziału Zarządzania Mieniem na IV piętrze budynku
Urzędu Miejskiego w Zabrzu przy ul. Powstańców Śląskich 5-7.

Wykaz wywieszany jest na okres 21 dni od dnia publikacji niniejszego ogłoszenia.

Treść wykazów publikowana jest w Biuletynie Informacji Publicznej pod linkiem:

<https://bip.miastozabrze.pl/engine//bip/3/0>

w menu przedmiotowym:

wykazy nieruchomości – użyczenie.

Jak to dobrze, że do końca sezonu pozostały już tylko dwie kolejki

Najgorszy zespół wiosny

Runda wiosenna ekstraklasy jest dla kibiców Górnika pasmem upokorzeń i uderzeń. Ich zespół, który jeszcze jesienią był postrachem ligi, teraz jest zwykłym chłopcem do bicia. Od ubiegłego poniedziałku (3 maja) zabrzańscy piłkarze już oficjalnie są najgorszym zespołem ekstraklasy, jeśli brać pod uwagę tylko tegoroczne mecze.

Z czternastu wiosennych spotkań nasza drużyna wygrała bowiem tylko dwa (najmniej w lidze), przegrała za to aż osiem (najwięcej w lidze), a w dodatku zdobyła tylko 9 goli (równie kiepska jest tylko Cracovia)... Tych negatywów jest więcej, wszystkie zaś składają się na dorobek zaledwie dziesięciu punktów, co plasuje Górnika na ostatnim miejscu tabeli rundy wiosennej. Zresztą bez wielkich perspektyw na zmianę tego stanu rzeczy.



Obecna niemoc naszego zespołu widoczna jest na każdym kroku i to od początku spotkań. W ostatnim, poniedziałkowym meczu z Cracovią zabrzańscy stracili gola już w 3 minucie! I podobnie, jak w kilku poprzednich spotkaniach, początkiem bramkowej akcji rywali był indywidualny błąd naszego zawodnika. Tym razem to Krzysztof Kubica źle przyjął piłkę na środku boiska, więc rywale przejęli ją i wyprowadzili ekspresową, zabójczą kontrę. To był nokaut, w którym nasi zawodnicy tkwili do końca I połowy. Po przerwie podjęli próbę zmiany rzeczywistości, ale choć chęci były, to efektu nie. Mamy więc siódmy z rzędu mecz Górnika bez zwycięstwa, trzecią kolejną porażkę, w dodatku „do zera”. Przed nami jeszcze dwa spotkania, prawdopodobnie również smutne. (a)

EKSTRAKLASA – SEZON 2020/21 runda wiosenna

Górnik – Lech Poznań	1-1 (Sobczyk)
Podbeskidzie – Górnik	2-1 (Koj)
Górnik – Stal Mielec	2-1 (Wiśniewski, Krawczyk)
Lechia Gdańsk – Górnik	2-0
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Jimenez)
Wisła Kraków – Górnik	0-0
Górnik – Zagłębie Lubin	2-0 (Krawczyk, Manneh)
Raków – Górnik	0-0
Górnik – Warta Poznań	1-2 (Jimenez)
Piast Gliwice – Górnik	2-0
Górnik – Śląsk Wrocław	1-1 (Manneh)
Pogoń Szczecin – Górnik	1-0
Górnik – Wisła Płock	0-2
Cracovia Kraków – Górnik	1-0
Górnik – Jagiellonia Białystok	7 maja, godz. 18
Lech Poznań – Górnik	16 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 28

1. Legia	60	47-24
2. Pogoń	51	34-19
3. Raków*	50	41-24
4. Piast	42	37-28
5. Lechia	41	38-34
6. Zagłębie	40	37-35
7. Warta	40	30-29
8. Śląsk	39	32-29
9. Jagiellonia	34	36-44
10. Lech	33	36-36
11. GÓRNIK	33	27-31
12. Cracovia	31	27-30
13. Wisła K.	30	35-38
14. Wisła P.	29	32-43
15. Stal*	27	30-45
16. Podbeskidzie	24	28-58

* – zespół ma do rozegrania spotkanie zaległe.

NAJLEPSI STRZELCY:

22 gole – Tomas Pekhart (Legia); 14 goli – Jakub Świerczok (Piast); 11 goli – Kamil Biliński (Podbeskidzie), Flavio Paixao (Lechia), Jesus Imaz (Jagiellonia), Mikael Ishak (Lech); 10 goli – JESUS JIMENEZ (Górnik); 9 goli – Jakov Puljić (Jagiellonia); 8 goli – Patryk Szysz (Zagłębie).

W ubiegłym tygodniu PZPN opublikował ciekawe zestawienie na temat wydatków polskich klubów piłkarskich, uwzględniające tylko i wyłącznie budżecie wiele emocji i kontrowersji wynagrodzenie dla pośredników transakcyjnych, czyli piłkarskich me-

Ile Górnik zapłacił menedżerom?

Ponad milion

nedżerów reprezentujących piłkarzy. Okazuje się, że w analizowanym okresie (1 kwietnia 2020 - 31 marca 2021) szesnaście klubów polskiej ekstraklasy tylko na tego typu prowizje wydało aż 36.469.590,70 złotych. Rekordzistą w tej materii pozostaje dokonująca największych transferów Legia Warszawa (9,5 mln zł), a kolejne na tej liście są Lech Poznań (5 mln zł) i Zagłębie Lubin (4,5 mln zł). Gdzie na tej liście znajdujemy Górnika? Nasz klub nie dokonuje głośnych zakupów, choć są od tej zasady wyjątki, czego niedawnym i niechlubnym przykładem Richmond Boakye. W każdym razie na wynagrodzenie dla menedżerów Górnika też się złożyło, dokładając swoje 1.278.988,05 złotych, co plasuje go na jedenastym miejscu w ligowym zestawieniu. Zamyka je Warta Poznań, z kwotą zaledwie 158,8 tys. zł. (a)

Sezon 2020/2021 jeszcze trwa, ale już teraz trwają przymiarki do startu kolejnych rozgrywek! Najpierw sprawa najważniejsza, która ostatnio bywa formalnością, ale wcześniej przez całe lata spędzała sen z powiek zarządu i kibiców Górnika: decyzją komisji ds. licencji klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej zabrzański klub otrzymał zgodę na grę w najwyższej krajowej lidze przez kolejny rok. Niemniej Górnik, podobnie jak siedem innych zespołów, będzie przez cały sezon 2021/2022 objęty nadzorem finansowym, co świadczy, że w jego kasie nie jest aż tak różowo, jak – po wypuszczeniu żyrowanych przez gminę obligacji, na zabezpieczenie bieżącej działalności - chcielibyśmy sądzić. Dodajmy, iż jedynym klubem, który nie otrzymał licencji jest Stal Mielec, która zapewne stanie teraz na głowie, aby w trybie odwoławczym zapewnić sobie pozostanie w ekstraklasie, o które tak dzielnie walczy teraz na boisku.

Ostateczny skład ekstraklasy na nowy sezon zostanie ustalony dopiero 20 czerwca, bo na ten dzień zaplanowano

Najbliższy rywal: JAGIELLONIA Trener z komputera?

W połowie marca białostocki klub zwolnił trenera Bogdana Zająca (pracował niegdyś w Górniku, głównie jako asystent Adama Nawalki) i od tego czasu zespół prowadzi były jego zawodnik, Rafał Grzyb. To nie przyniosło jednak przełomu i nowy szkoleniowiec, już raczej na kolejny sezon, jest intensywnie poszukiwany. Na liście kandydatów są choćby inne kojarzone z Zabrzem osoby, a więc Radosław Sobolewski i Leszek Ojrzyński, a nawet obecny opiekun Górnika – Marcin Brosz (najlepiej w pakiecie z dyrektorem sportowym Arturem Płatką...). Zarząd Jagiellonii jest w dużej rozterce i niedawno ogłoszono, że do pomocy zaangażuje... komputerowy al-



gorytm. Klub zgromadził dane na temat kilku trenerów i ma zamiar przekazać je firmie zewnętrznej, która poda je obrotce i wskaże optymalnego dla podlaskiej drużyny szkoleniowca.

Na razie jednak zespół musi dograć obecny sezon, który nie zakończy się sukcesem. Białostoczanie dopiero w ostatnim czasie udało się wyostać z dołu tabeli (i m. in. wyprowadzić Górnika), ale szansa na awans do europejskich pucharów już nie mają. Wydaje się, że szczytem ich możliwości jest dziewiąte miejsce, co jednak nie przeszkadza w promowaniu kolejnych talentów. Rewelacją sezonu jest bowiem 17-letni Xavier Dziekoński, który stoi w bramce przez większość rozgrywek. Młodzianin zaliczył jednak ostatnio kuriozalną wpadkę i do gry wrócił jednak były gracz Górnika i reprezentant Łotwy, 35-letni Pavels Steinhors. (as)

Nowy sezon ruszy 22 lipca

Mamy licencję

final baraży w I lidze o awans. Poznamy wtedy osiemnasty zespół uprawniony do gry, bo przecież od przyszłego sezonu najwyższa liga zostaje powiększona o dwa zespoły. Decyzję taką podjęto, aby zwiększyć liczbę spotkań w sezonie, ale bez dokonywania podziału po dwóch rundach ekstraklasy na grupy mistrzowską i spadkową (w tym roku i tak z tego zrezygnowano, z powodu pandemii). W każdym razie dzięki tej reformie rozgrywki odąd będą się składały nie z 30 (choć też i nie z 37 jak przy podziale na grupy), lecz z 34 kolejek. Gry ruszą 24-25 lipca, a kolejne spotkania

rundy jesiennej odbędą się w następujące weekendy: 31 lipca-1 sierpnia oraz 7-8, 14-15, 21-22 i 28-29 sierpnia, 11-12, 18-19 i 25-26 września, 2-3, 16-17, 23-24 i 30-31 października, 6-7, 20-21 i 27-28 listopada, a także 4-5, 11-12 i 18-19 grudnia. Po zimowej przerwie w roku 2022 sezon zostanie wznowiony 5-6 lutego, po czym kolejne mecze odbędą się: 12-13, 19-20 i 26-27 lutego, 5-6, 12-13 i 19-20 marca, 2-3, 9-10, 16-17 i 23-24 kwietnia, a także 30 kwietnia-1 maja, 7-8, 14-15 i 21-22 maja. Finał Pucharu Polski zostanie tradycyjnie rozegrany 2 maja. (ws)

Okręt na kołach



Zabrzezanin Robert Oszek, jako marynarz służący m.in. na cesarskich krążownikach dobrze wiedział, że pancernik to ważna rzecz. Gdy zatem po ucieczce z niemieckiego wojska został dowódcą polskiego oddziału szturmowego w czasie III Powstania Śląskiego (złożonego notabene z 67 marynarzy), wybudował na jego potrzeby, według własnego pomysłu, uzbrojonego pancernika na kołach. Ów nietypowy czołg nosił imię dyktatora powstania, które dla postrachu wypisano na osłonie białą farbą. W rocznicę powstań replika pojazdu przyjechała do Zabrza, w mieście odsłonięto tablicę pamięci Oszka (czytaj na str. 10), a Muzeum Górnictwa Węglowego otrzymało wyróżnienie im. Korfanteo (str. 8). (I)

HUMOR

Ile żołnierz ma par butów i z czego?

– Żołnierz ma dwie pary butów, z czego jedną w magazynie.

Żona do męża, gdy znalazła jego zaskórniaki:

– Skąd ty masz tak dużo pieniędzy?

– Oszczędzałem na prezent dla Ciebie.

– Oj, co tak mało?

– Czemu Cześci mówią na powitanie: „ahoj”, skoro nie mają własnej floty?

– A dlaczego Polacy mówią na powitanie „dzień dobry” skoro wiecznie mają zły?

Dać Polsce Śląsk, to jak małpie dać zegarek.

David Lloyd George (premier Wielkiej Brytanii), podczas konferencji w Wersalu (1919) ustalającej granice odradzającej się Polski

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek		temp.	8	12°C	1010 hPa	wiatr		31 km/h
piątek		temp.	2	14°C	1005 hPa	wiatr		27 km/h
sobota		temp.	4	12°C	1020 hPa	wiatr		20 km/h
niedziela		temp.	8	19°C	1018 hPa	wiatr		22 km/h

KARTKA Z HISTORII

ALABASTER contra BRAZ

Najmodniejszym tematem tegorocznego urlopowego sezonu jest opalenizna. Niewiadomo dlaczego i skąd zrodził się dyktando: czy obnosić się z ciałem, jak alabaster, czy demonstrować podniecający braz? Do opalonego ciała, już od paru dziesięcioleci jesteśmy przyzwyczajeni, a co najważniejsze przekonani, że opalenizna „to samo zdrowie”. Skąd więc ten nagły zwrot? Czyżby moda retro usurpowała sobie w tym roku prawo do ustalania koloru naszych ciał? Chyba nie prawa mody grają tu pierwsze skrzypce, skoro wszelkie przestrogi firmowane są autorytetem medycznym.

By utrzymać się na fali tak modnego obecnie tematu i rozwiać zwiastujące nim wątpliwości, poprosiłam o wypowiedź specjalistę dermatologa – panią dr Marię Przybylską. Kwintesencję wypowiedzi przekazuje.



Głos z 28 czerwca 1981 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03–19.04)

Nie będziesz miał dużego wpływu na to, w którym kierunku będą się rozwijać sprawy, na których ci zależy. Musisz cierpliwie czekać na odmianę losu.

BYK (20.04–20.05)

Zdobądź się wreszcie na odwagę i przeprowadź z partnerem konkretną rozmowę o przyszłości. Nie wszystko jest bowiem jasne, nawet jeśli deklaracje są piękne.

BLIŹNIĘTA (21.05–21.06)

Jeśli za jedyny cel postawisz sobie unikanie kłopotów, to prawdopodobnie go osiągniesz. Tyle, że będzie to równoznaczne z ciągłym marazmem i nudą.

RAK (22.06–22.07)

Straciłeś kontrolę nad swoimi słabościami. Poświęcasz im zdecydowanie za wiele czasu, co znacznie się odbija na twoim życiu zawodowym i uczuciowym.

LEW (23.07–22.08)

Na twojej drodze zapaliło się zielone światło. Możesz śmiało przeć do przodu i sięgać po to, co było ci zakazane i niedostępne.

PANNA (23.08–22.09)

Przecucie cię nie zawodzi: w twoim kręgu pojawił się ktoś, kto wart jest uwagi. O jego względy będzie zabiegało jednak więcej osób, nie zwlekaj, tylko wykonaj jak najszybciej pierwszy krok.

WAGA (23.09–22.10)

Nie broń się przed uczuciem, które chce tobą zawładnąć. Czy to miłość, czy to niechęć – jest potrzebne, żeby uporządkować swoje życie i wyrwać je ze stagnacji.

SKORPION (23.10–21.11)

Pamiętaj: co rozpocząłeś, musisz doprowadzić do końca. Nawet, jeśli po drodze straciłeś do tego czegoś przekonanie lub wiarę w swoją moc i skuteczność.

STRZELEC (22.11–21.12)

Potrzebujesz aktywności, która wpłynie dobrze na twoje samopoczucie i organizację tygodnia. Będąc w ruchu będziesz mógł pozbierać i uporządkować swoje myśli.

KOZIOROŻEC (22.12–19.01)

Twoi znajomi są przyzwyczajeni do twojej ofiarności i pomocy i tak im z tym dobrze, że zaczynają cię wykorzystywać. Czas przywrócić właściwe proporcje.

WODNIK (20.01–19.02)

Nie oddawaj pola ludziom, którzy chcą rządzić, nawet gdyby wymagało to wejścia w konflikt. Ktoś musi im powiedzieć „stop”.

RYBY (20.02–20.03)

Wasze relacje z osobami, które was nie rozumiały/nie lubiły będą się z dnia na dzień poprawiać. W kilku sprawach osiągnięcie całkowite i pełne porozumienie.

REKLAMA

UWAGA! Rekrutacja

Przedszkole Miriada

Język angielski:
Zajęcia z języka angielskiego w naszym przedszkolu odbywają się oddzielnie i obejmują dzieci z wszystkich grup wiekowych.

Gabinety pedagogiczno-psychologiczne:
Dysponujemy licznymi, ciekawymi pomocami, które zachęcają dzieci do nauki i terapii poprzez zabawę.

Gabinet logopedyczny:
Nowoczesne pomoce, w tym również specjalne programy komputerowe w znaczący sposób podnoszą skuteczność prowadzonej terapii.

Sala terapii SI:
Sala do terapii SI wyposażona jest w urządzenia dostarczające dzieciom różnego rodzaju wrażenia dotykowe, przedsionkowe i proprioceptywne.

Sala Doświadczenia Świata:
Zajęcia w Sali Doświadczenia Świata to przede wszystkim wszechstronna stymulacja układu nerwowego dziecka oraz dostarczanie mu bodźców, które pozytywnie wpływają na koncentrację, pamięć i aktywność fizyczną.

Zajęcia artystyczno-ceramiczne:
To ćwiczenie cierpliwości, koncentracji, precyzji i konsekwencji w tworzeniu pracy, a także doskonalenie zdolności manualnych.

Od ponad 20 lat przedszkole specjalizuje się w prowadzeniu i kształceniu dzieci z autyzmem oraz z zespołem Aspergera.

www.miriada.edu.pl

Zabrze Park Hutniczy 12, tel. 32 271 68 79
Bytom Stroszek
ul. Strzelców Bytomskich 200, tel. 32 778 34 54
Bytom - Centrum
ul. Strzelców Bytomskich 16a, tel. 32 280 10 55